Nr. 256. Czwartek 10 Listopada [illegible] **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 października b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór pp. Teofila Chwaliboga, c. k. notaryusza w Żywcu na prezesa, i Józefa Łazarskiego, właściciela realności, naczelnika gminy Jeleśni i posła na Sejm krajowy, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żywcu.

Ogłoszenie.

Z końcem października 1881 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł 11.950, t. j. w wal. austr.		12.547	50
b) opiewających na w. a.		84.895.550	—
Razem .		84,908.097	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	58,638.462		
pięcioreńskowych	112,844.220		
pięćdziesięcioreń.	155,607.600		
razem .		327,090 282	—
w ogóle .		411,998.379	50

Wiedeń, 4 listopada 1881.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr Franciszek Al. Srom
prezydent.
Dr. Wiktor Fuchs,
członek komisyi.

Dnia 9 listopada 1881 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLVIII dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 127. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu z 27 października 1881 o wykonaniu ustawy o stemplu od kart.

Nr 128. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 2go listopada 1881 roku w tej samej sprawie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 listopada.

Rezultat wyborów niemieckich dotąd przedstawia się jako kwestya nierozwiązana. Liberalne organa wciąż tryumfują, a konserwatywne także sobie nie odmawiają tej przyjemności. Osobliwie centrum zadowolone jest z siebie zupełnie i uważa się za panujące stronnictwo. Na domiar niejasności sytuacyi także inspirowane organa nie dają bynajmniej za wygrane i wprawdzie nie odważają się powiedzieć, że wybory wypadły tak, jak sobie tego życzyły, jak sobie w duchu kanclerz wyobrażał, ale za to grożą tak śmiało, jak to czynić może tylko ten, kto się czuje pewnym sytuacyi. Krótko mówiąc, wszyscy chcą być zwycięzcami, a nikt nie chce się uznać zwyciężonym, wszyscy windykują sobie prawo do panowania w nowym parlamencie, a nikt nie wskazuje, kto ma być opanowanym. Zatem wszyscy są zadowoleni! Byłby to idealny stan polityczny, o jakim nie marzy nawet żadne państwo, otwierające w systemie konstytucyjnym stronnictwom swoim arenę swobodnej walki o panujące stanowisko. Ideał ten niedościgniony jest dla Anglii, przodującej wszystkim krajom w rozwoju systemu konstytucyjnego, a miałby być osiągnięty w Niemczech, zkąd dotąd dochodziły tylko ciągłe skargi na skompromitowanie tego systemu!

To ogólne zadowolenie jest tylko pozorem, jest po prostu obłudą polityczną. W duchu wszyscy są i mogą być niezadowoleni, najpierw ks. Bismarck, który nie zgniótł liberałów, potem ci sami liberały, którzy chcą uchodzić za najwierniejszych reprezentantów narodu, a mimo to i w nowym parlamencie stanowić będą mniejszość, dalej konserwatyści różnych odcieni, którzy nawet wszystkich dotąd zajmowanych krzeseł utrzymać nie zdołali, wreszcie centrum, które myśli o zupełnym przewrocie w wewnętrznej polityce, a także nie stanowi samo dla siebie większości i spostrzega ubytek widoczny w szeregu tych frakcyj, z któremi jeszcze najprędzej wejść można w kompromis i alians dla uzyskania większości. Wszyscy są zatem niezadowoleni, wszyscy czują anormalność położenia i brak drogi wyjścia, wszyscy muszą to uznawać, że z takim parlamentem, jaki wyszedł z obecnych wyborów, ani rząd ani opozycya niczego nie dokaże.

Zachodzi pytanie, kto, względnie rzecz biorąc, najwięcej jeszcze wyzyskać może sytuacyę? Jak zawsze tak i teraz książę Bismarck jest oczywiście tym szczęśliwym. Mimo wszystkich krzyków, podnoszonych przeciw niemu, i mimo rozbudzenia namiętności politycznych do tego stopnia, że podczas agitacyi wyborczej stronnictwa nawzajem się obwiniały o brak lojalności wobec monarchy i patryotycznych względów wobec państwa, sam inicyator tej walki, kanclerz, potrzebuje tylko skinąć, a natychmiast stanie na jego usługi owo dziś tak dumne na pozór, bo wrzekomo zwycięzkie stronnictwo liberalne. Są w gronie tego stronnictwa jednostki szanujące konsekwencyę w obronie zasad i gotowe do walki wśród szans nierównych, choćby nawet do walki desperackiej, bez żadnej nadziei powodzenia, ale ogół liberałów dał już tyle dowodów nieograniczonej uległości wobec kanclerza dla ponętnej roli panującego żywiołu politycznego, że i tym razem dla władzy pewnie opuściłby z postulatów swoich większą połowę. I centrum nie będzie pewnie tak dumne w parlamencie, jakiem jest dzisiaj pod wpływem wrażenia, że kanclerz musi poddać się jego postulatom, aby utrzymać się z swojemi planami wobec nowego parlamentu. Organa inspirowane po części już usunęły to urojenie, oświadczając swoim kolegom wyrażającym opinie centrum, że daleko jeszcze do takiego tryumfu, że centrum może w każdym razie wiele zyskać na umiarkowaniu i powolności, ale nic zgoła nie wskóra a nawet wiele straci, jeżeli w zaślepieniu zechce dyktować warunki niemożliwe do przyjęcia. W sejmie pruskim kanclerz zamierza podobno wnieść projekty ustaw w sprawach kościelno-politycznych. Będą one zawierały *maximum* ustępstw dla kościoła, a od tego czy centrum uzna się zadowolonem i gotowem do popierania kanclerza w nowym parlamencie zawisł dalszy przebieg polityki. Myśl o rozwiązaniu parlamentu na wszelki wypadek już dziś wchodzi w kombinacye. Przemawia za tem większe prawdopodobieństwo, aniżeli za demisyą kanclerza, który, jak tyle już razy tak i teraz, ugnie się przed życzeniem cesarza i wytrwa na stanowisku.

LISTY PARYSKIE

CX.

Ukłony dla karawanów i promenady na cmentarzach. Zawiedzione oczekiwania. Cześć ofiarom poświęcenia się dla ubogich. Szczególna odpowiedź. Podatek od dobroczynności. Niewdzięczność za dobre chęci. Zwierzenia wzajemne zastawów w Lombardzie. Dwie nowości w Odeonie. Dwa świetne wznowienia. Jubileusz artysty dramatycznego.

(Dokończenie.)

Hrabia Abrial uważając przez długi czas, że robotnicy z cyrkułów Vaugirard, Grenelle, Montparnasse, uczęszczają do nieporządnych szynków, gdzie im sprzedają fabrykowane wino i inne napoje i gdzie nie mając żadnej innej rozrywki prócz butelki, rozpijają się i upadają moralnie, postanowił przyjść w pomoc tej biednej klasie ludności. Będąc właścicielem obszernego placu przy rogu bulwaru Inwalidów i ulicy Duroc, wzniósł na nim lekkie, ozdobne zabudowanie, z ogródkiem i altankami wewnątrz i urządził bufet, kawiarnię, restauracyę, teatr, salę dla orkiestry i śpiewaków, czytelnię i różnorodne gry i zabawy. Szlachetny przyjaciel ludzi spodziewał się, że mając tak różnorodne rozrywki w jednem miejscu, robotnicy licznie i chętnie przychodzić tu będą ze swemi rodzinami i bezwiednie prawie podnosić będą stopniowo swój poziom moralny. Jedzenia i napoje były wyborowe i po niskiej cenie, bo hr. Abrial nie szukał zysku ze swego zakładu.

Tego rodzaju fakt prędko nabiera rozgłosu; miejscowe dzienniki poświęcają mu długie artykuły, (pamiętam nawet, że zmarły niedawno Bończa przesłał Wam obszerny opis tego zakładu). W początkach zakład hrabiego Abrial był prawie ciągle przepełniony, ale nie przez samą ubogą ludność okoliczną, owszem większość stanowili ciekawi, przychodzący z różnych stron Paryża, zobaczyć jak to wszystko wygląda i przez długi czas wszystko szło bardzo dobrze, a hr. Abrial cieszył się, że stworzył zakład prawdziwie użyteczny. U niego nie upijano się, klienci jedli, pili, bawili się, nigdy nie grając o pieniądze; właściciel osobiście doglądał porządku w swoim zakładzie, a obecność licznej publiczności, która widocznie nie dla taniości pokarmów i napojów zbierała się tutaj, była pewnym rodzajem podniety dla niższej klasy do okazywania, że umie zachować się przyzwoicie. Ale ciekawość bulwarowej publiczności prędko się nasyciła; modne tużurki i błyszczące jedwabne kapelusze stawały się coraz rzadszemi, a nareszcie zupełnie znikły, a wtedy i biedniejsi klienci nie mając już przed kim udawać przyzwoite usposobienie, zaczęli sobie coraz więcej pozwalać, niektórzy zwrócili się na nowo do dawnych swoich szynków, gdzie im dawano na kredyt, co w zakładzie hr. Abrial miejsca mieć nie mogło, a kiedy jeszcze właściciel wystąpił ze stanowczym rozkazem odmawiania nowych porcyj napoju każdemu okazującemu widocznie, że już dość wypił, zaczęły się naprzód brutalne wyrazy, tłuczenie szklanek i butelek, i kiedy raz i drugi trzeba było wezwać wdania się służby policyjnej, nastąpiła formalna zmowa, nowego rodzaju strejk między robotniczą klientelą i po kilku tygodniach trzeba było zamknąć zakład dla zupełnego braku gości; *le combat a fini, faute des combattants.*

Przed chwilą w jednym z dzienników spotkałem krótką, trzywierszową wiadomość, ale ileż to smutnych myśli, ile bolesnych dramatów w tych trzech wierszach: „Administracya Lombardu (*Mont de Piété*) widzi się ponownie zmuszoną znacznie powiększyć swoje składy zastawionych przedmiotów."

Wymaga tego ciągle *crescendo* nędzy, idące niestety za ciągłym wzrostem ludności, nie rodzącej się na tutejszym bruku, ale napływającej z prowincyi do stolicy z nadziejami polepszenia swego bytu. Niestety, zamiast spełnienia tych nadziei, tylko coraz większa ilość tłómoczków i zawiniątek zajmie miejsce na mających się na nowo urządzić półkach i tak już olbrzymiego magazynu fantów lombardowych.

Nieraz przychodziło mi na myśl jakie to ciekawe zwierzenia muszą sobie wzajemnie czynić te różnorodne zawiniątka i pudełka powierzone dobroczynnemu zakładowi, pobierającemu od wypożyczonych kwot po 9 od sta samej prowizyi z dodaniem jeszcze blisko 2 od sta za wpisy, zapisy, podpisy, kartki, kwitki itd.

Dużo możnaby się nauczyć, gdybyśmy mogli słyszeć ciche rozmowy tych czasowych więźn[illegible]bardu.

Oto na tej półce mały, starannie zawinięty tłómoczek, stara jedwabna suknia. Ma ona przeszło dziesięć lat; zachowywano ją starannie, bo to była ślubna suknia. Ileż to złudzeń, ile uśmiechających się było nadziei w owym dniu, którego ona jest ostatnią pamiątką? On zdawał się tak szczerze zakochanym; był to taki porządny, pracowity robotnik, każdy zazdrościł losu Magdusi, która dumnie opierała się na jego ramieniu. Rzeczywiście pożycie małżeńskie zaczęło się bardzo szczęśliwie, ale niestety jakże smutna odwrotna strona medalu. Biedne skromne zawiniątko z cicha opowiada całą tę bolesną historyę. Pewnego dnia szynkownia pochwyciła swoją ofiarę; ognisko domowe zaniedbane, warsztat opuszczony, żona wybita, zostawiona bez chleba z czworgiem dzieci. Nędza ciężka, nielitościwa, tak że na chleb poszło wszystko, co było w domu, aż do ostatniego materaca. Suknia ślubna, ochraniana do ostatniej chwili, musiała w końcu pójść tą samą drogą. Trzy franki lombard dał na ten ostatni zastaw, a jak te wyjdą, zkąd wziąć chleba dla dzieci?

Weselsza nieco historya sąsiedniego tłómoczka. To nowiuteńkie, kompletne męskie ubranie, które wzięte na kredyt od krawca, jednym skokiem przeniosło się na półkę lombardu, gdzie je zaniósł młodzian z cyrkułu łacińskiego, bo przyrzekł sąsiadce z trzeciego piętra, że ją zaprowadzi na bal do Prado.

Ile łez w poprzedniem zawiniątku, tyle tu wesołych śmiechów; no, przecie młodość musi się trochę pobawić.

Tuż obok szkatułka z wspaniałym dyamentowym garniturem. Świat zdziwiłby się niezmiernie, gdyby kto wymienił nazwisko osoby, która go tu bocznemi drzwiami sekretnie przyniosła. Wczoraj jeszcze była wielka feta w pałacu państwa baronostwa i dzienniki cuda opowiadają o tym wieczorze, bo trzeba było chwilowo przynajmniej ukryć katastrofę, w której nietylko pieniądze, ale i honor utonąć może. Pan baron grał na giełdzie, straciwszy wszystko, szukał ratunku w jakiejś niezwykłej spekulacyi w której świetne imię jego służyło za przynętę dla łatwowiernych. Kasyer umknął, trybunał zabiera się zajrzeć bliżej w tę sprawę, za pomocą ostatnich dyamentów pani baronowej wyprawiono świetny raut dla zamydlenia oczu opinii publicznej i podczas kiedy orkiestra grała ostatnie akordy wesołego kotyliona, pan baron siadał w wagon, który go powiezie do Brukselli, gdzie go wyprzedził kasyer z pieniędzmi łatwowiernych akcyonistów, ale nie dlatego podobno, żeby czekać na samego patrona.

A te dwie paczki obok siebie na wielkość najzupełniej jednakowe, tylko jedna obwinięta świeżutkim, pięknym fularem, a druga pocerowana gdzieniegdzie perkalową chustką.

W pierwszej, to szal prawdziwy kaszmirowy, wspaniały dar starego księcia X.,

Sprawy krajowe.

(*Reforma szkół średnich*).

I.

(§) Wobec powszechnego zajęcia, jakie obudza sprawa reformy szkół średnich w skutek ankiety z inicyatywy Rządu już w ciągu bieżącego miesiąca w Wiedniu odbyć się mającej, zasługuje na pobieżne bodaj streszczenie referat opracowany w tej sprawie przez osobną komisyę Akademii umiejętności w Krakowie i rozdany posłom na ostatniem posiedzeniu tegorocznej sesyi sejmowej. Referentem komisyi był członek Izby panów profesor dr. Józef Szujski a w skład komisyi wchodzili znakomici i doświadczeni znawcy spraw szkolnych. Referat ten uczyni zadość uchwale sejmowej z dnia 14 lipca 1880 r., którą Wydział krajowy wezwany został, aby w porozumieniu z krajową Radą szkolną i komisyą wydelegowaną przez Akademię umiejętności w Krakowie przygotował wnioski dla Rządu celem zaprowadzenia w wykładzie, metodzie i środkach nauki gimnazyalnej, w programie egzaminów dojrzałości i w instrukcyach o dydaktycznem i pedagogicznem prowadzeniu młodzieży takich zmian, któreby z zachowaniem całego zakresu nauki przeznaczonej dla gimnazyów austryackich umożliwiły Radzie szkolnej pożądaną reformę wychowania i nauczania.

Pierwszy rozdział referatu mówi o ogólnym kierunku gimnazyów, mianowicie zastanawia się nad powszechnie powtarzanem zdaniem, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat gimnazya nasze upadły. Zarzuty podnoszone w tej mierze obejmują tak naukową jak i moralną stronę gimnazyów, stwierdzają obniżenie się poziomu wiedzy w każdym szczególnym przedmiocie, czemu znowu towarzy szą skargi na brak fizycznego i moralnego zdrowia, brak energii w pracy, brak zamiłowania naukowego, na czczość i powierzchowność pokolenia opuszczającego szkoły średnie. Pochodzą one z różnych stron: od rodziców, narzekających szczególniej na przeciążenie młodzieży nauką, na upadek jej zdrowia, na trudność zdania sobie sprawy z szkolnych wymagań, na zmienność i kosztowność książek szkolnych; od profesorów uniwersytetu i ludzi wyżej wykształconych, umiejących patrzeć na skutki nauki, podnoszących upadek znajomości języków obcych, nieudolne władanie ojczystym, brak wykształcenia ogólnego i rozwinięcia władzy myślenia.

Potwierdzenie swoje — mówi komisya — znajdują poniekąd te głosy w obniżaniu warunków egzaminu dojrzałości, w wypuszczaniu to jednego, to drugiego przedmiotu z seryj obowiązkowych. Przypomina to mimowoli czasy pełnego tych egzaminów rygoru, gdy językiem wykładowym był język niemiecki, przypomina, że obniżanie wymagań dzieje się w czasach, gdy języka ojczystego, jako wykładowego używamy, gdy ten język staje się walnem nauki ułatwieniem! Z goryczą nieledwie przychodzi się zapytać, jakim sposobem stać się mogło, że przyżnanie najdroższego prawa, jakiem jest kształcenie się w języku narodowym, nie przyniosło koniecznych błogosławionych skutków, w rozmiarach, jakich się można było spodziewać. Obowiązkiem najświętszym staje się szukać przyczyny tego niepochlebnego dla nas zjawiska, szukać rady na nie, punktem honoru nietylko odzyskać pierwotny poziom naukowy, ale podnieść go, jak podnieść się był powinien za wprowadzeniem najsilniejszej dydaktycznej pomocy, ojczystego języka. Mnożenie się i przepełnienie gimnazyów, niedostateczna liczba ukwalifikowanych dostatecznie sił nauczycielskich, nieodpowiednie warunki przysposobienia na nauczyciela z ogólnych przepisów pochodzące, oszczędność w obsadzaniu posad, długie istnienie suplentur: oto pierwsze przyczyny niekorzystnego stanu rzeczy. Jest jeszcze przyczyna głębsza, którą komisya szczegółowo wyłuszcza. Wprowadzenie języka ojczystego jako wykładowego wymagało i wymaga koniecznie przetworzenia szkół w duchu cywilizacyi, która się w tym języku, w społeczeństwie ojczystem rozwinęła. Ponieważ tego nie uczyniono, a szkoły średnie pozostały w dawnym stanie co do metody, pedagogicznego postępowania i środków naukowych, przeto powstała ztąd dysharmonia między językiem a treścią, która musiała szkodliwie podziałać na młodzież, wytworzyć dziwną anomalię zakładów uczenia w polskim języku a o niemieckim duchu, o tłumaczonych z niemieckiego książkach, zakładów, które nie oparły wykształcenia na kardynalnej podstawie wszelkiej edukacyi, jaką jest, aby nauczyć myśleć, mówić, pisać, czuć i sądzić w języku wykładowym. Podnosząc tę główną wadę dzisiejszych naszych szkół średnich, nie oskarża komisya nikogo, kładzie wszystko na karb stosunków.

Chcąc zaznaczyć, że głównie chodzi o cele ogólno-ludzkie rozpoczęła komisya, swoje uwagi o ogólnym kierunku gimnazyów, od potrzebnych reform na polu hygieny. *Mens sana in corpore sano,* pozostanie na zawsze zasadą zarówno dla dojrzałych, jak dla dojrzewających, którym w tym względzie władza wszelką winna dać opiekę. Konieczném zatem jest, aby rozporządzenie Ministerstwa oświecenia z d. 19 lipca 1875, jak i instrukcya Rady szkolnej o stawianiu i urządzaniu budynków dla publicznych szkół pospolitych i wydziałowych znalazły i co do szkół średnich odpowiednie zastosowanie, aby rozciągnięte zostały nietylko na budować się mające, ale i na istniejące, ile można, budynki. I ze strony lekarzy, i ze strony pedagogów, nalegano w komisyi: 1) na dostateczną ilość powietrza w izbach szkolnych, 2) na urządzenie koniecznej wentylacyi, 3) na równomierne ogrzewanie izb szkolnych w zimie, 4) na staranne utrzymywanie czystości i wentylacyi w wychodkach. Podnoszono ważność nauki gimnastyki, która dzisiaj jest przedmiotem nadobowiązkowym i ze względu na brak miejsca najczęściej zaniedbywanym. Komisya przychyliła się do zdania, że należałoby ją uczynić obowiązkową dla wszystkich, którzy nieudowodnią, że pobierają lekcye gimnastyki, lub że względy zdrowia tego im wzbraniają, mniema jednak, że z pominięciem trudniejszych akrobatycznych ćwiczeń, należałoby używać w szkole t. z. gimnastyki szwedzkiej, odbywającej się bez skomplikowanych przyrządów. Jeżeli kiedy gimnastyka mogłaby znaleźć zastosowanie, to w czasie pauz pomiędzy godzinami rano (0 — 11) wypełnianych zwyczajnie krzykiem i bijatyką, któreby z pożytkiem zastąpić mogły ćwiczenia gimnastyczne, połączone z ewolucyami wojskowemi. Możnaby te pauzy przedłużyć, godzinę następującą po nich stósownie przeciągnąć, aby nauce szkody nie czynić. Zwrócenie uwagi w tę stronę, postaranie się, aby przy gimnazyach znajdował się obszerny plac ćwiczeń na lato i na dnie mniej zimne zimowe, jest tem konieczniejszem, że młodzież naszą czeka wojskowa służba jednoroczna, która z pomiędzy wywiędłych i nierozwiniętych młodzieńców, uczniów tegoczesnych, dosyć często przysparza ofiar śmierci przedwczesnej. Trudno też żądać, aby oddany przez 8 lat pracy sedentaryjnej, z nierozwiniętemi piersiami i słabą muszkulaturą chłopiec, podołać mógł po wyjściu z gimnazyum forsownym marszom przy ćwiczeniach lub nużącej służbie w konnicy.

Ze względów na fizyczny rozwój młodzieży komisya mniemała, że należy liczbę godzin w szkołach średnich ograniczyć. Cztery godziny w ciągu, choćby z przestankiem, są anomalią, nawet przy wietrzeniu klasy w czasie tego przestanku, którego się dzisiaj nie przestrzega, bo nie ma miejsca, szczególniej w zimie, gdzieby się młodzież swobodnie przechadzać mogła. Liczba godzin w tygodniu nie powinna też, przechodzić 26ciu, dla pierwszej i drugiej klasy 24 godzin. Srodowe i sobotnie półdnie wolne winny być pozostawione, przedmioty nadobowiązkowe, dodające godzin, ograniczone. Między jedną i drugą godziną powinna być pauza, chociażby trzech minut, aby młodzież mogła wstać, ruszyć się, zmienić pozycyę ciała, skoro już względy pedagogiczne nie pozwalają na większą w ciągu lekcyi swobodę ruchów i postawy. Zmienianie się zatem profesorów między lekcyami takie, aby po jednej zaraz następowała druga, powinno być stanowczo wzbronionem.

Doświadczenie, stwierdzone przez okulistów nauczyło, że krótkowidztwo i choroby oczu wcześnie rozwijają się u naszej młodzieży. Przyczyną będzie zapewne i ten fakt, że książki szkolne, w drodze spekulacyi księgarskiej drukowane, miewają zły papier, liche czernidło drukarskie, zbite lub zbyt drobne i niewyraźne czcionki. I w tę stronę należy zwrócić uwagę, aby przed czasem nie tworzyć kalek. Przy mnogości uczniów w szkołach średnich, szerzenie się chorób zaraźliwych i zakaźnych bądź przez tych, którzy dopiero mają je w zarodzie, bądź takich, którzy nie przebyli dostatecznie okresu rekonwalescencyi, jest bardzo łatwem. Potrzebny tu ścisły dozór sanitarnej władzy, aby zapobiegać nieszczęściu. Ustanowienia osobnych lekarzy szkolnych nie doradza komisya, mniemając, że przezorność dyrektora i nauczycieli wystarczyć powinna. Trudniejszem nierównie jest zadanie hygieny w kontrolowaniu, zapobieganiu i przecinaniu złego, które jako rozpusta zmysłowa wszelkiego rodzaju najgorsze skutki, zarówno moralne, jak fizyczne wywiera. Najskuteczniejszem jest tu niezawodnie religijno-moralne działanie katechety i pasterza duchownego, ale koniecznem także pilne, ojcowskie śledzenie ze strony nadzoru szkolnego zewnętrznych objawów złego i najsurowsze z niem postępowanie, gdy pierwsze środki łagodne wyczerpane zostały.

Przechodząc do zadań wychowania duchowego, dzieli je komisya na zadanie kształcenia umysłu i kształcenia charakteru; stwierdzając atoli silny między niemi związek, w tem mianowicie zachodzący, że uchybienia dydaktyczne odbijają się zwyczajnie na moralnej ucznia naturze i na odwrót.

Wobec ogromu mnożących się ciągle wiadomości, wobec powszechnego prądu, który do gorączkowego dążąc postępu, traci poczucie spokojnego i głębokiego zadania w wychowaniu młodych pokoleń, nauka w szkołach średnich jest nie celem, ale środkiem, środkiem kształcącym. To tylko może kształcić, co się podaje gruntownie, z zachowaniem miary głowy młodej, z znajomością jej naturalnego rozwoju. Najwyższy postęp nauki tego prawa zmienić nie może: zawsze gruntowność i miara będą pierwszym warunkiem. Mniej a dobrze, *non multa sed multum.* To, co przechodzi zakres nauki elementarnej, dla szkół średnich przeznaczonej, chociażby było ostatnią zdobyczą ostatniej chwili naukowej, miejsca w niej mieć nie powinno, cóż dopiero mówić o hipotezach naukowych. Zebranie z nauk śmietanki, rzucenie młodzieży jej rezultatów ostatnich, jej spornych kwestyj, jej drobiazgowych zdobyczy, o ile do elementów nie należą, jest moralnie złem, bo zleniwia ją na zawsze do gruntownego badania. Miarą wiedzy, miarą dla nauczyciela i ucznia, miarą uczenia i miarą wymagania mogą być tylko dobre książki szkolne.

Rozporządzenia dzisiejsze dopuszczają mnogość książek szkolnych, byle przez ciała nauczycielskie proponowanych, a przez władzę potwierdzonych. Mamy ich powódź całą: dobre należą do wyjątków. Chwyciła się tego przedmiotu spekulacya księgarzy, a między nimi firm bardzo podejrzanego powołania. Komisya Akademii umiejętności proponuje tedy ustanowienie osobnej komisyi dla książek szkolnych. Komisya ta, złożona z najlepszych sił naukowych i nauczycielskich kraju, miałaby wypracować szczegółowe plany książek szkolnych gimnazyalnych, i dopilnować wypracowania ich bądź w drodze konkursu, bądź powierzając to ludziom na zaufanie zasługującym. Po ścisłej rewizyi rzeczowej i językowej, mającej na celu ujednostajnienie i poprawność języka i ortografii, i zastosowanie do obmyślanego planu i rozkładu, książki te, otrzymawszy moc obowiązującą, zostałyby oddane za rękojmią kilkoletniego zatrzymania ich w szkołach nakładcom ofiarującym najlepsze warunki, pod względem taniości i dobrego typograficznego wykonania.

Wolny wykład bez kontroli książki i co za nim idzie, dyktowanie lub podawanie skryptów uważa komisya za zgubne i żąda usunięcia tego ze szkół. Nauczyciel powinien ograniczyć się do objaśnienia tego, co książka zawiera, powinien tylko ułatwiać jej zrozumienie.

Jeżeli brak miary, pochodzący w znacznej części z nieokreślenia wymagań od dodobrych książek szkolnych, działa szkodliwie, niemniej zgubnie działa wyobrażenie, że szkoła średnia powinna w godzinach lekcyj młodzieńca wszystkiego nauczyć, i bez udziału samodzielnej jego pracy w domu przerobić go na myślącą i sądzącą istotę. To ostatnie powinna ona uczynić niezawodnie, tylko nie drogą pracy samego nauczyciela, ale przedewszystkiem pracy ucznia. Szkoła średnia powinna pedagogicznie i dydaktycznie odmierzony zakres wiadomości podawać uczniowi dogmatycznie, unikając wszelkiego krytycyzmu i kontrowersyi: w czterech klasach niższych uwzględniać i do działania pobudzać przedewszystkiem jego pamięć; w klasach wyższych wymagać zdania sobie sprawy z przyczyn i skutków zjawisk. Wyobrażenie, stosowane już w nauce niższego gimnazyum, że co kto zrozumie, to i zapamięta, a więc i uczyć się tego nie potrzebuje, jest fałszywem. Nie w szkole zatem, ale w pracy zaszkolnej ucznia jest główny warunek skuteczności nauki: nauczyciel objaśni, pomoże, wytłómaczy, zaciekawi: uczeń w domu, pracą własną rzecz sobie przyswoić powinien, a kontrola tego przyswojenia, kontrola pracy domowej i przygotowania, jest zarówno dydaktyczną jak moralną koniecznością. Nie zdolność i wiedza sama, ale pilność i akuratność powinna być przedewszystkiem uwzględnianą, na nią kładziony nacisk, a gdy najpilniejsi nie są zawsze najzdolniejszymi, pierwszy warunek moralny szkoły, jej równa sprawiedliwość dla wszystkich, wtedy tylko dopełnionym zostanie. jeżeli nie bystrość i przytomność umysłu w doraźnej odpowiedzi, nie łatwość powtórzenia rzeczy niedawno zasłyszanych, ale stwierdzone skuteczne przykładanie się do pracy w domu, o postępie i lokacyi ucznia stanowić będzie. Gdy na własnej, samodzielnej pracy ucznia tyle zależy, kontrola jej zatem jest konieczną

---

ale książę odkrywszy szczęśliwego rywala w barytoniście z Alkazaru, zerwał wszelkie stosunki, i nim się znajdzie nowy bogaty protektor, trzeba było wziąć paręset franków z lombardu; za parę dni wykupi się kaszmir; od czegoż było dwadzieścia parę lat, śliczne niebieskie oczy i niepohamowana żądza błyszczenia?

Sąsiednia paczka odpowiada z gorzkim uśmiechem: Młodość nie trwa wiecznie, zmarszczki rozpędzają protektorów, z pięknej willi w Passy trzeba się puścić na poddasze i za kaszmir, co był celem zazdrości niejednej przyjaciółki, po dwudziestu kilku latach wytarty i wyblakły, lombard dał dziś zaledwie pięć franków.

I podczas gdy urzędnicy lombardowi obojętnie układają coraz nowe fanty, przyczepiając do każdego tabliczkę z odpowiednim numerem, tłómoczki te rozmawiają między sobą z cicha o dziwnych scenach tragedyi albo komedyi tego świata.

A propos tragedyi i komedyi, Odeon wystąpił świeżo z dwiema nowościami: *Marie Touchet*, dramat w jednym akcie wierszem p. Gustawa Rivet i *le Diner de Pierrot*, komedya w jednym akcie wierszem p. Millanvoye.

Sala w starym mieszczańskim domu, dziecię w kolebce, przez okno widać rysującą się fasadę katedry Notre Dame; noc zapada. Za podniesieniem zasłony słychać odgłos dzwonów i strzały palnej broni, widać ludzi przebiegających z pochodniami. Jesteśmy u Maryi Touchet, faworytki Karola IX, ale według p. Rivet, Marya nie wie, że jej kochankiem i ojcem dziecięcia śpiącego w kolebce, pomimo huku strzałów i krzyków na ulicy, jest król Francyi. Ktoś puka, Marya biegnie do drzwi, bo niepokojona złowrogiemi hałasami ulicy z trwogą czeka na swego Karola. To nie Karol, to St. Bris młody hugonota, który dzieckiem będąc wychowywał się razem z Maryą, ścigany przez królewskich siepaczy, szuka schronienia.

Znowu stukanie; tym razem to Karol IX, którego Saint Bris poznaje i przysięga zabić. Marya, osłupiała tem odkryciem, rzuca się do nóg króla i błaga o łaskę dla St. Bris, który nie chce łaski i wybucha z całą nienawiścią i żądzą zemsty przeciw mordercy tylu jego współwyznawców. Na skinienie króla wpadają siepacze, chwytają St. Brisa, wyprowadzają, aby go rozstrzelać. Marya odtrąca króla i przeklina go, a Karol odchodzi obojętny, co wszystko stanowi piękną scenę, ale najzupełniej niezgodną z historyą.

Oto treść dramatu, którego akcya nieco więcej rozwinięta dałaby materyał na kilko aktowy dramat; taki jaki jest, obrazek ten zaleca się niezwykłym wdziękiem wiersza. Że autor najzupełniej nie trzymał się prawdy historycznej, to w tak prywatnym ustępie jak miłość Karola IX i Maryi Touchet nie może być za grzech uważanem.

Druga nowość *le Diner de Pierrot* jest wesołą i dowcipną zaledwie komedyjką. Pierrot jest niezadowolony, łaje, odpycha uściski żony Kolombiny, bo obiad niegotowy a on nie lubi czekać na obiad, zwłaszcza kiedy jest głodny. Po obiedzie zupełna zmiana dekoracyi. Pierrot staje się czułym, zakochanym, namiętnym, chciałby w dziesięćkroć wynagrodzić Kolombinie przedobiednią obojętność. I oto cała sztuka, w której naturalnie wszystko polega na dowcipnym dyalogu i wdzięku wiersza.

W każdym razie dwaj nowi autorowie przedstawili się publiczności w sposób wiele obiecujący na przyszłość i życzyć należy, żeby tych obietnic dotrzymali, bo dotąd nowości dobrych nie ma wcale zanadto.

Na szczęście w starym repertuarze dyrektorowie znajdują sztuki, które tak się podobają dzisiejszemu pokoleniu jak jego ojcom, co przedewszystkiem dowodzi, że co prawdziwie piękne, to zawsze pozostanie pięknem.

Pomijam niesłychane prawie powodzenie dramatu *Monte Christo* w teatrze Gaité, którego kilka ustępów odznacza się prawie szekspirowskim nastrojem, a scena w oberży du Pont de la Garde z doskonale naśladowaną burzą wielkie sprawia wrażenie. Tu wszystko składa się na zapewnienie powodzenia tej wyjątkowo świetnej sztuce. Ale teatr Gymnase dawno już odwykł od takiego natłoku publiczności i takiego entuzyazmu widzów, jak na przedstawieniach wznowionej, odwiecznej prawie komedyi ze spiewami, znanej na wszystkich europejskich scenach: Pierwsza wyprawa młodego Richelieu. Był to przed półwiekiem tryum nieporównanej Dejazet, dziś obfite oklaski zbiera tu panna Jeanne Granier nie dlatego żeby wyrównywała swojej sławnej poprzedniczce, ale ponieważ główna rola i cała sztuka są nakreślone z wielkim talentem i zawsze muszą budzić zajęcie widzów. Zachęcony powodzeniem Richelieugo, teatr Gymnase zapowiada bliskie wznowienie niewiele młodszej od niego Indjany i Charlemagna.

Teatr Palais royal wystąpił w tych dniach nie z nowością sceniczną, ale z obchodem rzadkim w swoim rodzaju. Ulubiony dotąd komik, Lheritier skończył w dniu 16 z. m. pięćdziesiąt lat swego artystycznego zawodu na scenie tego teatru. Uczczono jubilata świetnym obiadem i benefisowem przedstawieniem, w czasie którego ofiarowano mu olbrzymi bukiet naturalnych kwiatów i piękny brązowy wieniec z wypisanemi na jego liściach tytułami wszystkich sztuk, w których występował. Publiczność z zapałem przyklaskiwała artyście, który już trzecie pokolenie zachwyca swoim talentem.

Paryż, 2 listopada.

J. Bohdan

a uczeń szczególniej w niższem gimnazyum w klasie z 40 złożonej, powinien być z każdego przedmiotu przynajmniej co 10 dni pytany. Oprócz tych pytań koniecznem jest powtarzanie i pytanie z większych działów w przedmiotach jak historya, fizyka, historya naturalna i t. p. w końcu powtarzanie i zdawanie z całego przedmiotu pod koniec kursu, dzisiaj zupełnie z całym systemem powtarzań uchylone.

Egzamina publiczne, z rozdawaniem nagród i udziałem publiczności nie byłyby też zdaniem komisyi zbyteczne w gimnazyum niższem, jak w wyższem uroczystości zamykające kurs z klasyfikacyą i przemowami profesorów i uczniów. Klasyfikacya nareszcie winna się odbywać wyłącznie wedle not z odpowiedzi na lekcye zadane, a wypadek jej ostateczny powinien wypłynąć z porównania, jak się uczeń w ciągu kursu do nauki przykładał, ze skutkami ostatecznego egzaminu, okazującemi, jak ją objął i o ile stał się jej panem.

Przepisy te, w niższem gimnazyum najdokładniej określone, w gimnazyum wyższem mogłyby mieć ze względu na wiek uczniów stosowne modyfikacye jak n. p. zmniejszenie egzaminowania z pojedyńczych lekcyj i zastąpienie go egzaminowaniem z większych działów przedmiotu. Półroczne jednak egzamina i tutaj zatrzymać by należało. Wyraźne i jasno określone wymagania, wymiar sprawiedliwości za ich dopełnienie lub niedopełnienie są nietylko dydaktycznie, lecz także i moralnie koniecznemi. Gdzie ma istnieć karność, a w szkole średniej ściśle istnieć ona powinna, tam powinien być określony i każdemu zrozumiały obowiązek, tam powinny być dostępne każdemu i każdemu zrozumiałe skutki jego dopełnienia lub niedopełnienia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Modyfikacya gabinetu w Anglii.)

Korespondent londyński *Politische Correspondenz* podaje pod d. 4 b. m. następujące wyjaśnienia faktyczne o prawdopodobnych zmianach w gabinecie angielskim:

„Chęć usunięcia się od steru spraw angielskiego kanclerza Gladstona przybrała w ostatnich czasach formę wyraźnego i gorącego życzenia. Swiadczy o tem najdowodniej fakt, że Gladstone proponował przed kilku dniami lordowi Granville całkiem formalnie objęcie obowiązków kanclerza. Lord Granville, który bynajmniej nie czuje ochoty obarczać się tak trudnym obowiązkiem, zawiadomił natychmiast o tem życzeniu kanclerza lorda Hartingtona i innych przywódców stronnictwa liberalnego, którzy bardzo natarczywie nastawali na Gladstona, ażeby odstąpił od swego zamiaru. Lord Hartington i jego przyjaciele polityczni przedstawiali z wielkim naciskiem, że zadania, które gabinet sobie postawił, nie zostały bynajmniej do skutku doprowadzone, że oczekują jeszcze ostatecznego załatwienia kwestye irlandzka, transvaalska, oraz że gabinet z czekających go w przyszłej sesyi parlamentarnej zatargów z opozycyą może wyjść zwycięzko tylko przy pomocy wymowy kanclerza i wysokiego szacunku, jaki budzi jego osoba.

„Jako dalszą pobudkę, dla której Gladstone powinien pozostać w gabinecie, przedstawiano to, że lord Derby pomimo postawienia na czele stronnictwa konserwatywnego lorda Salisbury, jego przeciwnika i rywala, nie nawrócił się jednak jeszcze całkowicie do stronnictwa liberalnego a najlepszym tego dowodem, jest jego ciągłe wahanie się z wstąpieniem do obecnego gabinetu. Konieczność zresztą nakazuje, ażeby Childers, który ma objąć kiedyś wydział skarbu po Gladstonie, pozostał na razie przy tece wojny, aby mógł przeprowadzić rozpoczętą reorganizacyę armii. Wobec tak silnych argumentów Gladstone musiał zrobić ustępstwo i zarzucić myśl opuszczenia gabinetu. Byłoby jednak mylnem przypuszczeniem sądzić, że kanclerz zrzekł się bezwarunkowo zamiaru ustąpienia. Krok ten został tylko odroczony i kanclerz wykona prawdopodobnie zamiar powzięty z wiosną przyszłego roku. W takim razie rekonstrukcya gabinetu odbyłaby się w ten sposób, że tekę wojny objąłby lord Northbrock, admiralicyi sir Charles Dilke, Childers finansów, a kanclerstwo przyjąłby najprawdopodobniej lord Derby."

(Sprawa Tunisu w parlamencie.)

Dnia 8 b. m. we wtorek prezes Izby Brisson otworzył posiedzenie o godzinie 2giej przy niezwykłym komplecie deputowanych i udziale publiczności.

Deputowany Langlois z lewicy zabiera głos, ażeby poddać krytycznej ocenie różne gałęzie administracyi w Tunisie i środki mobilizacyjne Francyi. Od dwóch lat zajmuje się ministerstwo zbadaniem tych punktów, które stały się przedmiotem licznych zarzutów, a rezultat tych badań został mowcy przedstawiony, dlatego zabiera głos w obronie administracyi wojskowej, narażonej na największe pociski. Faktem jest, że intendanci wojskowi nie ograniczali bynajmniej służby sanitarnej. Sprawozdania komendantów korpusu dowodzą również, że co do zaprowiantowania intendanci odpowiedzieli także swemu zadaniu, nie braknie nic, sprawozdania zatem odpierają zwycięzko kłamliwe obwinienia. Mowca odczytuje kilka sprawozdań, które odpierają oszczerstwa rozsiewane przeciw administracyi, oraz zapewnia, że pomimo klimatu i wielkiej odległości niczego nie zaniedbano, ażeby ubezpieczyć wygody i zdrowie sił zbrojnych. Oświadczenie to przesyła generał Saussier, a doniesienia dzienników o braku pożywienia dla wojska w czasie manewrów są fałszem. W sprawie mobilizacyi zwraca mowca uwagę, że Francya miała przed wyprawą tunetańską w Algierze 55.000 wojska, obecnie zaś siły wojskowe wzmocnione zostały o 40,000 ludzi. Pozostaje zatem Francyi jeszcze 725 batalionów wraz z kompaniami zapasowemi, to jest kadry dla 17 korpusów i to bez milicyi Co do siły względnej, stan armii jest słabszy o tyle, że klasa z r. 1876 nie została zaliczoną. Gdyby wypadła potrzeba mobilizacyi, to kompanie z kadrami mogą być niezwłocznie skompletowane i wyruszyć w pole, ponieważ pułki miałyby, gdyby nie wysłanie wojsk do Tunisu, po 4,000 ludzi Mowca zapewnia, że gdyby 3,600 zostających do dyspozycyi rezerwistów wcielono do pułków, to byliby z nich znakomici żołnierze. Kończy uwagą, że można wprawdzie żądać zmian w organizacyi wojskowej, ale nie wolno pozwalać na rozsiewanie kłamliwych zarzutów, które krajowi i wojsku odbierają otuchę. Dzięki właśnie organizacyi wojskowej Francya może nakazać dla siebie powagę, a biada temu, ktoby się poważył czynić na nią zamach. (*Brawo z lewicy.*)

Deputowany ze skrajnej lewicy Talandier odpowiada na jeden ustęp mowy prezesa ministrów, któremu zarzuca sprzeczność. Mowca oświadcza, że głosował przeciw wszystkim punktom kredytu i został z tego powodu podany w podejrzenie swoim wyborcom jako zły patryota. Rząd sprzeniewierzył się tradycyom wielkiej rewolucyi francuskiej, gdyż pod tym rządem Francya nie jest demokratyczną, ale plutokratyczną (*Niepokój i wrzawa*). Maskarada tunetańska jest tego rodzaju, że nie wiedzieć, czy płakać czy śmiać się nad nią. Wiemy tylko to, że przyszłość Francyi będzie brzemienna w burze. Ministerstwo chce zdobyć Tunis i złamać energię Arabów przemocą. Wota zaufania ostatniej izby były zgubne dla gabinetu. Jest to nauka, z której obecna izba korzystać powinna.

Dep. Clémenceau przypomina izbie, że on i jego przyjaciele w kwestyach zewnętrznych zachowywali się zawsze wyczekująco. Nie należy nas jednak podejrzywać o sojusz z prawicą Należało się zadowolnić zastosowaniem na granicy Tunisu tego systemu, jaki zastosowano u granic Maroka. Ale my mieliśmy w Tunisie agenta dyplomatycznego, który od września 1880 roku żądał wmieszania się wojskowego, jednak bez wyłuszczenia pobudek. Roustan zapewniał, że polityczne stosunki nie pozwalały Francyi być dłużej cierpliwą. Były w Tunisie trudności, wynikłe z powodu linii kolejowej z Bona do Guelmy, z powodu Enfidy i towarzystwa kredytowego ziemskiego Na kongresie berlinskim ofiarowano nam Tunis, cośmy jednak przezornie odrzucili. Tymczasem opracowano projekt konwencyi w nadziei, że zdobycie Tunisu przyniesie korzyść. Program był dobry, ale został źle wykonany. Było to dobre dla interesów, ale sztandar francuski nie był przytem interesowany. Bardzo świetny interes kolei Bona Guelma był już nienowym, towarzystwo odbierało ze wszech stron objawy przychylności, lecz przedsiębiorstwo utknęło na trudności, z powodu kolei konnej z Goletty. Roustan żądał dla towarzystwa kolei żelaznej monopolu, na co przyzwolił bej Tunisu. Następnie żądał także monopolu dla Enfidy i ziemskiego towarzystwa kredytowego, czego domagał się L. Renault za zgodą i przyzwoleniem p. Barthélemy St. Hilaire, co jasno i wyraźnie zaznaczono w piśmie ogłoszonem przez L. Rénault'a. Żółta księga dowodzi, że Roustan popierał ten projekt i przyrzekał bejowi, iż powstrzyma ruch sił zbrojnych, skoro bej przyjmie projekt (*Niepokój, potakiwanie z niektórych ław.*) Rząd nie ma prawa mówić, że nie przyjmował udziału w projekcie, gdyż rząd udzielał mu swego poparcia lubo projekt miał pierwotnie tylko charakter spekulacyi giełdowej. (*Brawo*).

Minister Tirard, przerywając: Tłómacz się pan jaśniej.

Dep. Clémenceau odpowiada, że dowiódł bardzo wyraźnie, iż przedsiębiorstwo Bona-Guelma było spekulacyą giełdową towarzystwa kredytowego, i że ten sam charakter miało przedsiębiorstwo Enfidy. Te przedsiębiorstwa nie były dostateczną pobudką do obsadzenia Tunisu. A jednak wyprawę uchwalono, i pod pozorem poskromienia Krumirów wysłano jeden korpus do Tunisu. W celu narzucenia traktatu przemocą rozpoczęto wojnę i naruszono konstytucyę. Wobec spełnionego faktu Izba aprobowała traktat, przedewszystkiem dlatego, ponieważ sądzono, że ekspedycya jest skończoną, a rząd nie wiedział czego żądać. Złudzono Izbę. (Bardzo dobrze! z lewicy). Po traktacie przyszło do wyprawy wojennej z naruszeniem konstytucyi. Podnosi dalej Clemenceau zarzuty, iż rząd dopuścił się zamachu na prawa Izby przez niedozwolone przenoszenie kredytu z jednej pozycyi do drugiej. Utrzymanie znaczniejszej armii w Tunisie wpłynie zgubnie na sytuacyę wojska francuskiego. Mowca ostrzega przed nieustającem obsadzaniem Tunisu. Skutki wyprawy tunetańskiej dadzą się uczuć także w stosunkach dyplomatycznych. Rząd ulegał i ulega zbytecznie wypadkom, nie kierując niemi. Nie można się od niego spodziewać żadnych wyjaśnień. Potrzebne zatem śledztwo. Miłość ojczyzny nie zasadza się na jaskrawych frazesach, ale na żądaniu prawdy. Sledztwo musi wykazać, kto ma być odpowiedzialnym i utorować drogę do organizacyi wojskowej i lepszego rozwiązania sprawy tunetańskiej. Sledztwo wyprowadzi także na jaw kwestyę protektoratu. Clémenceau kończy temi słowy: Sledztwo nie jest sprawą stronnictwa, gdyż idzie tu o najwyższe dobro kraju. Należy się zatrzymać na niebezpiecznej pochyłości nad przepaścią. Izbie chodzić będzie tylko i wyłącznie o dobro Francyi i republiki. (Zywe brawo z wielu ław.) Na żądanie Ferryego odroczono dyskusyę do dnia następnego.

KRONIKA

— **P. Marszałek krajowy** dr Mikołaj Z y b l i k i e w i c z bawi od wczoraj w Krakowie. Celem jego pobytu jest, jak donosi *Czas*, sprawa restauracyi zamku na Wawelu oraz pomnika Mickiewicza.

— **Dla urlopników i rezerwistów** odbędą się dodatkowe zebrania kontrolne w kancelaryi c. k. komendy uzupełniającej 30 pułku piechoty, na cytadeli, w dniach 13, 14 i 15 bm. o godzinie 9tej rano. Do zebrań tych stawić się ma każdy urlopnik i rezerwista, który w głównej kontroli, odbytej w miesiącu październiku r. b., z jakiegokolwjekbądź powodu udziału nie wziął.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu G. H. z pomieszkania l. 35 ul. Grodecka kwotę 32 zł., pani K. W. z kieszeni pugilares z kwotą 25 zł. a pani F. G. z sieni domu l. 33 ul. Karola Ludwika wagę decymalną wartości 15 zł. Straż policyjna aresztowała Dawida Czyzesa wraz z koniem skradzionym panu A. K. wPodliskach, Jana Kastę wraz ze skradzionem płótnem i cyrklem żelaznym. Złożono w policyi kufer z różnemi drobiazgami kobiecemi. Zbłąkana legawa suka rasy angielskiej znajduje się w komisaryacie śródmieścia.

— **W Watykanie** od dwóch tygodni panuje głęboki smutek. Dwaj kardynałowie, Caterini i Gianelli, zakończyli w tym czasie życie, a czterej inni, mianowicie brat papieża msgr. Pecci, oraz Mertel, Panebianco i Borromeo złożeni są ciężką niemocą. Papież zarządził modły za dostojnych pacyentów.

— **Wystawa hygieniczna.** W lecie r. 1882 odbędzie się w Berlinie pod protektoratem cesarzowej niemieckiej powszechna wystawa w dziedzinie hygieny i służby szpitalnej. W wystawie tej oprócz Niemiec wezmą udział Austrya i Szwajcarya. Komitet dla wystawców austryackich zawiązany w Wiedniu (Fleischmarkt 1) ogłasza gotowość pośredniczenia pomiędzy nimi a komitetem centralnym w Berlinie i udzielania wszelkich wskazówek. Termin zgłoszeń jest bardzo krótki, dletego komitet uprasza wszystkich, którzy maią chęć wziąć udział w wystawie, o jak najrychlejsze porozumienie się z nim pod wyżej po danym adresem.

— **Świętokradzki czyn** popełnili w zeszłym tygodniu niewyśledzeni dotąd złoczyńcy w Rzymie Na placu Costecuti znajdował się za żelaznem osztacheceniem starożytny posąg Naj. P. Maryi, obwieszony znaczną liczbą pobożnych wotów, między któremi znajdowała się także niejedna ofiara dzisiejszego papieża. Złoczyńcy w nocy przepiłowali żelazne kraty i zabrali ten posąg ze wszystkiemi wotami. Wypadek ten sprawił bolesne wrażenie w Watykanie, tem bardziej, że jak się zdaje, już świętokradzcy obrawszy posąg z kosztowności, rzucili go do wody.

— **Zakupno rzeki.** Gmina tryesteńska zrobiła w tych dniach świetny interes, a zarazem załatwiła ważną dla assanizayi swych gruntów sprawę. Obszary gminne i młynarze z nad rzeki Festrzycy w Krainie odprzedali jej prawo korzystania z wody tej rzeki dla nowego wodociągu miasta Tryestu, który ma być w najbliższym czasie zbudowany. Układ pozwala gminie tryesteńskiej wprowadzać wodę z wspomnionej rzeki do swego wodociągu codziennie od godziny 8 wieczór do 4 rano. Interesowane strony otrzymały za to ustępstwo 160 000 zł.

— **Nielada ptaszka** przychwyciła w tych dniach policya wiedeńska. Wydawał się on za „hrabiego Czernadiewa" z Rossyi, żył na stopie książęcej, nie płacąc długów hotelowych i po kupcach, a jak już stwierdzono, w roku zeszłym, mieszkając w jednej z najwspanialszych wil szwajcarskich, samych kupcow paryskich zarwał na 500.000 franków. Oszust ten umiał był zgromadzić tam około siebie liczne koło rzeczywistej arystokracyi, a wieczory, jakie dawał, kosztawały po 60.000 franków jeden. Właściwe nazwisko samozwańczego hrabiego Czernadiewa nie jest dotąd znane.

— **Wybuch.** Z Hanoweru donosi depesza telegraficzna, że d. 4 bm. po południu w laboratoryum fabryki kapiszonów Egestorffa pod Bornum nastąpiła eksplozya masy piorunującej, która zniszczyła budynek fabryczny Z robotników jeden utracił życie, a czterej zostali skaleczeni.

— **Morderstwo.** Właściciel dóbr Klikawa w Radomskiem, w Krolestwie, p. Alfred Lipiński, przed kilku dniami zginął od wystrzału skrytobójczego, danego z podwórza przez okno do pokoju, w którym pisał Mordercy zostali już wykryci; są nimi ogrodnik i służący miejscowy Zemsta, jak się zdaje, była powodem tej zbrodni.

— **W przystępie gniewu** pomocnik murarski Jan Pichler w Wiedniu odkąsił swej kochance nos! Ofiara tej zwierzęcej zapalczywości znajduje się w szpitalu.

— **Wybuch dynamitu.** Z Alessandryi we Włoszech donosi depesza telegraficzna: Dnia 4 bm. rano pod Casal Monferrato zdarzył się podczas ćwiczeń wojskowych wypadek okropnej eksplozyi. Mina napełniona dynamitem, z niezbadanej dotąd przyczyny, eksplodowała przed czasem i rozszarpała trzech żołnierzy, a kilku innych skaleczyła.

— **Zmowa gondolierów.** Syndyk miasta Wenecyi zarządził surowe środki przeciw wioślarzom miejscowym czyli gondolierom, którzy od kilku dni „strejkują", domagając się podwyższenia taryfy za ich usługi. Manifest syndyka zapowiada bez ogródek, że gondolierzy, którzy nie powrócą bezzwłocznie do swojej służby na kanałach i lagunach, utracą na zawsze swoje licencye Groźba ta już w pierwszym dniu miała ten skutek, że większa część uczestników zmowy stawiła się na usługi publiczności.

— **Wybuch w kopalni** w Bammay, o którym donosi telegram z Madrytu z dnia 8go b. m., przypłaciło życiem 15 robotnikow, zaś 5 jest ciężko ranionych.

— **Tajemnicza zbrodnia** popełnioną została w nocy na 1 bm w Chalon-sur-Saone. Znaleziono zamordowanego w łóżku czterma pchnięciami sztyletu miejscowego zastępcę prokuratora Marxa, synowca znanego redaktora paryskiego *Figara*. Dotąd braknie wszelkich podstaw do wyśledzenia mordercy. Zamordowany liczył lat 26, odznaczał się niepospolitemi zdolnościami i powszechnie był lubiany. Że morderstwo nie zostało popełnione dla rabunku, świadczy okoliczność, iż nie brakło nic z kosztowności w mieszkaniu zamordowanego. Nawet portmonetkę i zegarek znaleziono na stoliku rzy łóżku.

— **Posłuszna żona.** Do dyrekcyi skarbu w Was hingtonie nadeszła była niedawno temu paczka z Chicago, zawierająca obligacye państwowe z kuponami. We wszystkich obligacyach wycięte były nożyczkami numera porządkowe. Urzędnicy niemało sobie nałamali głowy nad odgadnieniem znaczenia tej przesyłki i przypuszczali już, że chodzi tu zapewne o jaką szalbierczą sprawkę, gdy niebawem otrzymali list od właściciela obligacyj, który im wyjaśniło wszystko. Oto właściciel ów, zamieszkały w Chicago, wyjechał był do Nowego Jorku i stąd napisał do żony, ażeby odesłała obligacye do dyrekcyi skarbu w Waschingtonie do wymiany, jemu zaś ażeby przesłała numera tychże. Posłuszna żona też tak ściśle wypełniła to zlecenie, że zamiast wynotować owe numera, wycięła je ze wszystkich obligacyj i w liście posłała te wycinki mężowi, a obligacye bez numerów przesłała dyrekcyi skarbu w Washingtonie.

— **Cholera w Mekce.** Bośniacki dziennik urzędowy zawiera następujące ogłoszenie zastępcy szefa rządu krajowego: „W. ministerstwo zawiadomiło mnie telegraficznie, że w mieście Mekce panuje cholera i że w skutek tego międzynarodowa rada sanitarna w Konstantynopolu zakazała pielgrzymek do tego miasta."

(s) **Telegrafy w Japonii.** Dziennik *Lumiere électrique* w najświeższym numerze z 29 z m. umieszcza ciekawe szczegóły o telegrafach w państwie japońskiem Telegrafy zaprowadzone tam zostały w r. 1871 i obmyślano w tym celu osobny alfabet złożony z 47 głosek. Obecnie linie telegraficzne japońskie mają 3929 mil angielskich długości, a łączna długość drutów wynosi 9.345 mil. W r. z. przesłano depesz 1,272.756, z tych 96 prc. w języku japońskim a 22 695 międzynarodowych. Celem kształcenia telegrafistów utworzono osobną szkołę, w której jest obecnie 97 uczniów, zaś w r. z. wyszło z niej 227 młodych ludzi obznajomionych ze sztuką telegraficzna i początkami języków francuskiego i angielskiego. Cena przesyłki depesz zastosowana jest do odległości i do liczby głosek Za 20 głosek a 60 mil odległości płaci się 3 *sen*, to jest 1 penny. W r. z. znajdowało się w Japonii 112 biur tele-

graficznych otwartych dla publiczności, oraz 70 biur służących wyłącznie na użytek władz, kolei żelaznych i policyi. W 53 biurach służba odbywa się nieprzerwanie w dzień i w nocy. W użyciu jest 348 aparatów Morsego, 26 aparatów o jednej wskazówce i 29 telefonów. Do użytku szkoły służy 71 aparatów różnych systemów. Przez cieśninę Shimonoseki poprowadzony jest telegraf podmorski z pięciona linami.

— **Zuchwała kradzież** popełniona została w nocy na 30 października w Miszkolcu. Złoczyńcy zrabowali wóz pocztowy na dworcu. Pomiędzy przesyłkami znajdował się list zawierający 3 tysiące zł. i w kilku workach sumę 3353 zł. Próżne worki znaleziono następnego dnia rano w pobliżu dworca. Złoczyńcy uwinęli się tak gładko, że ani woźnica, ani urzędnik pocztowy w wozie nie spostrzegł rabunku

— **Wychodźtwo do Ameryki**. Według wykazów biura statystycznego w Washingtonie przybyło w miesiącu wrześniu przez Baltimore, Boston, Detroit, Huron, Minnesota, New-Orleans, New-Jork, Filadelfię i San Francisko do Stanów Zjednoczonych ogółem 69.924 wychodźców z różnych stron świata, a w tej liczbie 58.452 z Europy i Azyi. Pod względem narodowości znajdowało się pomiędzy wychodźcami 19.608 Niemców, 8997 Anglików i Walijczyków, 5633 Irlandczyków, 3703 Szwedów, 1971 Szkotów, 1953 Norwegczyków, 1162 Włochów, 1043 wychodźców z Austryi, 866 Szwajcarów, 795 Rossyan, 613 Francuzów, 548 Holendrów. 490 Węgrów, 460 Duńczyków, 241 Belgów, 195 Polaków, 976 Chińczyków, 8710 Kanadyjczyków i t. d.

Pensye wdów po urzędnikach.

(*L.*) Dyrekcya lwowskiego stowarzyszenia zaliczkowego urzędników, tudzież lwowskiego miejscowego wydziału pierwszego powszechnego stowarzyszenia urzędników austryacko-węgierskiej monarchii wniosły do J. E. p. ministra skarbu dr. Juliana Dunajewskiego petycyę wraz z propozycyą co do polepszenia pensyj wdowom po urzędnikach państwowych a to bez zbytniego przeciążenia skarbu państwowego.

Według obecnie obowiązujących postanowień z zeszłego stulecia — powiadają petenci na wstępie swego memoryału — wymierzane bywają pensye wdowie począwszy od radców dworu wstecz, albo podług charakteru zmarłego urzędnika albo też podług większej lub mniejszej płacy jego. Pensye wdowie podług charakteru zmarłego małżonka bywają wymierzane według następującej skali: 630, 525, 500, 420, 400, 367½ i 350 zł., pensye zaś według stopnia płacy zmarłego urzędnika mogą wynosić jedną trzecią część ostatniej płacy, przyczem jednak postanowiono, że *maximum* tej pensyi nie może wynosić więcej jak tylko 350 zł. Wobec faktu, że wdowa po urzędniku V rangi, który według ustawy z 15 kwietnia 1873 pobierał rocznie 6000 zł., otrzyma tylko 630 zł. a więc zaledwie 10 część, wdowa po urzędniku VI rangi, który pobierał 3600 zł. otrzyma tylko 525 zł. a więc 7 część; wdowa po urzędniku VII rangi, pobierającym 2400 zł. płacy, otrzyma tylko 420 zł., czyli 6 część, wdowa po urzędniku VIII rangi, pobierającym 1800 zł. płacy, otrzyma tylko 367½ zł. czyli 5 część, nareszcie wdowa po urzędniku IX rangi, pobierającym 1300 zł, otrzyma tylko 350 zł. czyli 4 część — wyraża petycya przekonanie, że między płacą urzędników a pensyami wdów po nich zachodzi dysproporcya.

Ażeby nie wkładać wielkiego ciężaru na skarb państwa, petycya stawia wniosek, aby wszyscy urzędnicy państwowi zastąpili skarb państwowy pod względem polepszania pensyj wdowich i stworzyli osobny fundusz potrzebny na ten cel w sposób następujący: Pensye wdowie na rachunek skarbu państwowego powinny być wymierzone stosownie do rangi zmarłego urzędnika a to w ten sposób, iżby wdowa po urzędniku V rangi pobierała rocznie 700 zł.; wdowa po urzędniku VI rangi 600 zł.; VII rangi 500 zł.; VIII rangi 450 zł.; IX rangi 400 zł.; X rangi 350 zł.; XI rangi 300 zł. To częściowe polepszenie, a właściwie tylko zaokrąglenie istniejących już pensyj wdowich, nie obciąży zbytnio skarbu państwowego, zwłaszcza wobec faktu, że od czasu podwyższenia płac urzędnikom, wpływają znacznie wyższe taksy służbowe. Ażeby jednak powyższe. przez rząd płacone pensye wdowie polepszyć istotnie, tak, jak tego wymagają obecne stosunki, powinni sami urzędnicy, a mianowicie tak urzędnicy pozostający w czynnej służbie, jako też kwieskowani i emerytowani, stworzyć jeszcze osobny fundusz, z któregoby dopłacano wdowom po urzędnikach V, VI i VII rangi rocznie po 200 zł.; wdowom po urzędnikach VIII rangi po 150 zł.; po urzędnikach IX rangi 100 zł., a po urzędnikach X i XI rangi po 50 zł. Tym sposobem pobierałaby wdowa po urzędniku V rangi 900 zł.; VI rangi 800 zł.; VII rangi 700 zł.; VIII rangi 600 zł; IX rangi 500 zł.; X rangi 400 zł., a wdowa po urzędniku XI rangi 350 zł. Zachodzi teraz pytanie, jakim sposobem ma powstać ten nowy fundusz na polepszenie pensyj wdowich. Nie mając dat statystycznych z całej Monarchii, muszą petenci opierać swe kombinacye na datach statystycznych Galicyi i Lodomeryi. 4300 urzędników służących w Galicyi pobiera rocznie tytułem płacy 5,041.830 zł., kwiescenci pobierają 104.068 zł., a emeryci 789.649 zł., razem więc wynoszą płace 5,905.547 zł. Jeżeli od tej sumy potrącimy 100.237 zł. tytułem 2 prc. interkalaryów i 297.906 zł. tytułem jednej trzeciej części płac kwiescentów i emerytów wolnego stanu i wdowców, pozostaje suma 5,507.404 zł., która ma służyć za podstawę wymiaru tych kwot, jakiemi sami urzędnicy przyczynić się mają do utworzenia pensyjnego funduszu. Obecnie jest w Galicyi 1686 wdów rozmaitych kategoryj. Roczny przyrost wdów wynosi w przecięciu 120, trzeba więc rocznie na polepszenie pensyj wdowich z osobnego funduszu 11.500 zł. Jeżeli przypuścimy, że obecna liczba wdów pozostanie ta sama i że co roku przybywać będzie tylko 120 nowych wdów mających prawo do polepszenia pensyi, po upływie czternastu lat wszystkie wdowy (1686) będą miały prawo pobierać powyżej wymienione kwoty z osobnego, przez samych urzędników utworzonego funduszu. W takim wypadku kwota 11.500 złr., która w pierwszym roku byłaby potrzebną na polepszenie pensyj tylko 120 wdowom, wyrosłaby po upływie 14 lat do wysokości 161.000 zł. Gdyby tedy każdy w czynnej służbie pozostający, każdy kwieskowany i emerytowany urzędnik z wyjątkiem kwiescentów i emerytów stanu wolnego i wdowców był obowiązany bez przerwy składać co roku 2¼ proc. od swojej płacy, to po upływie 14 lat przy stosownej fruktyfikacyi nadwyżek, jakieby pozostały po wypłaceniu przypadających już kwot na polepszenie pensyi 120 wdowom, utworzyłby się kapitał 911.382 zł., który lokowany na 5 prc. przynosiłby rocznie 45.569 zł. Powiedzieliśmy, że po upływie 14 lat byłoby już 1686 wdów, mających prawo do pobierania stosownych kwot tytułem polepszenia pensyi i że wówczas trzebaby już na ten cel 161.000 zł. Na pokrycie tej kwoty służyłby przedewszystkiem roczny dochód w kwocie 123.916 zł. a niedobór w kwocie 37.084 zł. musiałby być pokryty rentą 45.569, którą jak powiedzieliśmy wyżej, uzyskanoby od kapitału 911.382 zł.; pozostawałaby jeszcze nadwyżka w kwocie 8485 zł., która co roku powiększałaby kapitał zakładowy w kwocie 911.382, tak, że z czasem możnaby pomyśleć o zniżeniu stopy procentowej opłacanej przez urzędników na rzecz osobistego funduszu pensyjnego, albo o zaopatrzeniu sierot po urzędnikach.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

Na posiedzeniu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej dnia 31 października załatwiono następujące sprawy:

Na zawiadomienie c. k. Namiestnictwa, iż wys. c. k. Ministerstwo handlu nie uwzględniło protestów wniesionych przeciw ważności wyboru uzupełniającego do Izby dokonanego dnia 7 i 8 czerwca 1881, Izba przyjmuje do wiadomości wynik wyborów uzupełniających i przystępuje do ukonstytuowania się. Na prezydenta wybrano p. Edwarda Simona, na wiceprezydenta p. Michała Dymeta, na rewidenta kasy p. Józefa Baczewskiego. Wybrano komisyę stałą tudzież do pojedynczych przedmiotów wysadzono komisye, zostawiając dawniejszych członków i uzupełniając pojedyncze komisye członkami nowo wchodzącymi w skład Izby. Wybrani zostali do komisyj stałych: *a*) do komisyi handlowej pp. Dymet Michał przew., Buber Salamon zast., Breuer Bertemilian Emil, Epstein Maks, Markiewicz Stanisław, Reiss Juliusz, Schayer Karol, Sokal Henryk; *b*) do komisyi przemysłowej pp. Gubrynowicz Władysław przew., Baczewski Józef zast., Gall Emanuel, Głodziński Franciszek, Klarfeld J. M., Krzyżanowski Kalikst, Miączyński Piotr, Mikolasch Karol; *c*) do komisyi kolejowej pp. Simon Edward, Buber Salamon, Gall Emanuel, Gubrynowicz Władysław, Groman Karol, Klarfeld J. M., Piepes Jakób; *d*) do komisyi udzielania certyfikatów uzdolnienia do przedsiębiorstw pp. Mikolasch Karol przew., Epstein Maks zast., Gall Emanuel, Klarfeld J. M., Miączyński Piotr, Schayer Karol, Sokal Henryk. Nakoniec wybrano delegatem do szkoły przemysłowej p. Władysława Gubrynowicza, do komisyi miejskiej dla oznaczenia cen materyalnych budulcu p. Emanuela Galla.

Rezygnacye rzeczywistego członka Izby p. Gwalberta Ziembickiego przekazano komisyi do sprawozdania.

Na delegata Izby handlowej do rady nadzorczej miejskiego muzeum przemysłowego wybrano JW. Karola hr. Lanckorońskiego.

Celem obsadzenia 4 miejsc cenzorów przy filii banku austro-węgierskiego w Stanisławowie proponowano pp. Jana Czajkowskiego, Szymona Freunda, Kajetana Kopacza, Piotra Seidlmayera, Zygmunta Regenstreifa, Józefa Boreckiego.

Celem obsadzenia 7 miejsc cenzorów przy filii wymienionego banku we Lwowie proponowano pp. Józefa Baczewskiego, Gustawa Adolfa Christiana, Michała Dymeta, Edwarda Gebhardta, Juliusza Reissa, Henryka Sokala, Jana Wallacha, Władysława Gubrynowicza, Karola Gromana.

Do ekspozytury tegoż banku w Przemyślu proponowano na 3 miejsca pp. Michała Kozłowskiego, Natana Süssweina, Jakóba Wicklera, Edwarda Machalskiego, Meilecha Gansa.

Na zapytanie wys. c. k. Ministerstwa handlu, czy należy się spodziewać udziału ze strony producentów w okręgu Izby w wystawie międzynarodowej przedmiotów kolonialnych i wywożonych, odbyć się mającej w roku 1883 w Amsterdamie, tudzież, czy należy tę wystawę poprzeć urzędownie i środkami z funduszów państwa, lub też zostawić inicyatywę w tej sprawie korporacyom prywatnym — Izba zgadza się na wniosek komisyi handlowej, że prawdopodobnie w tej wystawie tutejsi producenci udziału nie wezmą, albo tylko w nieznacznej liczbie, zatem poparcie tego przedsiębiorstwa z funduszów publicznych nie jest wskazanem i należy zostawić działanie inicyatywie prywatnej.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa, aby Izba przez wysłanie swego delegata wzięła udział przy komisyi rewizyjnej dla trasy projektowanej kolei wicynalnej ze Lwowa na Żółkiew do Sokala, na dniu 7 listopada r. b. w Żółkwi odbyć się mającej — Izba wybiera na delegata swojego sekretarza radcę Bodyńskiego. Przy tej sposobności prezydent p. Simon przedkłada tę sprawę pod względem merytorycznym pod ponowną obradę Izby ze względu na tę okoliczność, że wielu członków Izby wyszłych z nowych wyborów tej sprawy i odnośnej uchwały Izby nie zna a tym sposobem nastręczy im się sposobność do objawienia swego zdania. Także zadanie w piśmie c. k. Namiestnictwa na komisyę włożone, aby badane były stosunki tak kolei wyż wymienionej, jak projektowanej kolei wicynalnej z Jarosławia do Sokala, celem sprawdzenia, której z nich przyznać należy pierwszeństwo ze względu na potrzeby kraju — poda przy ponownej obradzie pożądaną sposobność Izbie do dania swojemu delegatowi odpowiedniej dyrektywy.

Po dłuższej naradzie nad powyższym przedmiotem, tudzież nad odrębnemi w tej sprawie postawionemi wnioskami pp. Markiewicza, Piepesa, Sokala — Izba na wniosek radnego p. Głodzińskiego utrzymuje swoją uchwałę z dnia 27 września r. b. w całej pełni.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy w ubiegłym tygodniu (od 15 do 22 października) na kolei Karola Ludwika zmniejszył się, zaś na innych był normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacą za 100 kilogramów pszenicy 10·50 zł., do 11·60 zł., żyta 7·50 zł. do 8·25 zł., jęczmienia 6·— zł., do 8·— zł., owsa 6·— zł., do 6·50 zł., hreczki 7·25 zł. do 7·50 zł., kukurudzy 6·— zł. do 6·75 zł., prosa 6·50 zł. do 7·— zł., grochu kuchennego 8·— zł., do 10·— zł., grochu pastewnego 6.50 zł., do 7·50 zł., fasoli 9·— zł. do 12·— zł., bobiku 6·25 zł. do 6·50 zł., wyki 5·50 zł., do 6·50 zł., koniczyny 30·— zł., do 56·— zł., tymotki 24·— zł. do 26·— anyżu rossyjskiego 28·— zł., do 29·— zł., anyżu płaskiego 29·— zł., do 32·— zł., rzepaku zimowego 11·50 zł., do 12·75 zł., rzepaku letniego 11·— zł., do 11·75 zł., rzepiku zimowego 11·75 zł., do 12·— zł., rzepiku letniego 11·25 zł., do 11·50 zł. lnianki 10·— zł., do 11·25 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·50 zł., nasienia konopnego 7·75 zł., do 8·— zł., chmielu 70·— zł., do 143 zł., nafty zwykłej 15·50 zł., do 16·50 zł., nafty salonowej 19·50 zł. do 20·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 36·50 zł., do 37·25 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16,127,400 kilogramów i 9.515 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża rożnego rodzaju około 5,317,600, mąki i wyrobów mącznych około 245,000, nasion olejnych około 374.500, wełny około 97.00, drzewa budulcowego i opałowego około 483.100, nafty i wosku ziemnego około 132.900, jaj około 363,500, rzepy około 9,700, spodium około 10.000, soli około 268,700 i węgli kamiennych około 894,700 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 395 sztuk wołów, 2,400 sztuk owiec, 6,685 sztuk nierogacizny i 35 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,818.000 kilogramów i 6,417 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,469,000 kilogramów, tudzież 2.198 sztuk bydła rogatego, 4,205 sztuk nierogacizny i 14 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,349,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 830,000, mąki i wyrobów mącznych 200.000, nafty i spirytusu 51.000, produktów zwierzęcych 70.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2.087.000, cegieł i kamieni 173,000, węgli kamiennych 70,000 i wapna 25.000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,766,472 kilogramów i 438 sztuk bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 123,900, mąki i wyrobów mącznych 59,750, drzewa budulcowego i opałowego 840,000, nafty i wosku ziemnego 1,980, soli 69,424, jaj 5,650, kartofli 49,400, mięsa 1,730, skór 8,150, kali 10,000 i zapałek 2.060 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 113 sztuk wołów i 325 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Piszą nam z Wiednia pod dniem 8 b. m.:

Ogłoszona dzisiaj nominacya członka Izby panów, dr. Frydryka hr. Schönborne na Namiestnika Morawy. wywoła niezawodnie żywą dyskusyę w całej prasie, a organa rożnych stronnictw nie zaniedbają oceniać jej i komentować odpowiednio do stanowiska, jakie zajmują.

Nie wątpiąc, że nie będzie bez interesu bliższe zapoznanie się z osobistością powołaną do zajęcia ważnej posady po zmarłym baronie Korb, zapisujemy tutaj, że hr. Schönborn, ukończywszy studya prawniczo-polityczne i otrzymawszy promocyę na doktora wszech nauk prawniczych *sub auspicio Imperatoris*, oddawał się bezustannie poważnym studyom i zdobył sobie przez swoją ogólną i wszechstronną wiedzę, oraz przez bystre i trafne ocenianie każdego przedmiotu sławę męża nadzwyczaj inteligentnego i gruntownie wykształconego. Okoliczność, że hr. Schönborn nie ma za sobą przeszłości bogatej w doświadczenia na polu administracyjnem, nie może przemawiać przeciw niemu, albowiem inni także mężowie, że wspomnimy tylko zgasłego przedwcześnie barona Korba, przy obejmowaniu poruczonych im wysokich stanowisk, nie posiadali dłuższej karyery urzędniczej a przecież odpowiedzieli najzupełniej położonemu w nich zaufaniu.

Frydryk hr Schönborn pod względem przekonań politycznych należy do obozu konserwatywnego, trzymał się zawsze zdala od wszelkich narodowo-politycznych zapasów i umiał zachować dotychczas stanowisko niezawisłe i bezstronne. Przymioty te czynią go też najodpowiedniejszym na posadę Namiestnika w kraju z dwiema narodowościami.

Choć nie wątpimy. że nominacya hrabiego Schönborna na Namiestnika Morawy będzie ocenianą nieprzychylnie ze strony pewnych organów, mimo to jednak wypowiadamy to przekonanie, iż powiedzie mu się niezawodnie sprawiedliwością i bezstronnością pozyskać zaufanie i szacunek wszystkich stronnictw, jak się to zresztą powiodło jego poprzednikowi, którego powołanie na Namiestnika nie pozyskało również w swoim czasie ogólnego uznania. My zaś nie powątpiewamy ani chwili, że nowy Namiestnik potrafi w krótkim czasie zdobyć sobie trwałe sympatye i zaufanie obu narodowości poruczonego mu kraju.

Dzienniki czeskie dowiadują się, że nominacyę barona Krausa na stałego Namiestnika Czech można już uważać za rzecz ostatecznię załatwioną.

Onegdaj przybyli do Wiednia przedstawiciele rządu węgierskiego zasiadający w austryacko-węgierskiej konferencyi celnej a to celem prowadzenia dalej rokowań w sprawie rewizyi ogólnej taryfy celnej.

Szef sekcyi, baron Kraus powrócił już z podróży inspekcyjnej, odbytej po Bośnii i Hercegowinie.

Przy wyborach dodatkowych w Węgrzech stronnictwo niezawisłe zostało dotychczas prawie wszędzie pobite przez kandydatów liberalnych. Wczoraj toczyła się w Debreczynie zacięta walka między stronnictwem niezawisłem a liberalnem, której rezultatu nie znamy do tej chwili.

Co *Czasu* donoszą z Królestwa Polskiego, że podeszły wiekiem ksiądz od św. Barbary w Warszawie, został w tych dniach aresztowany za podejrzenie, iż udzielał tajemnie Sakramentów unitom podlaskim w Warszawie; następnie wypuszczony na wolność, oddany jest pod dozór policyi. Kilkanaście osób posądzonych o stosunki z tym księdzem oddano również pod nadzór policyi. Nie zdaje się, żeby te fakta zostawały w związku z podróżą Pobiedonoscewa, lecz jemu przypisują nominacyę w Białej sufragana prawosławnego, którego powołaniem będzie prowadzenie przyspieszonej propagandy. Obiegają także pogłoski, że wypędzony z Belgradu metropolita Michał, sprowadzonym zostanie przez rząd rossyjski do Warszawy i zajmie miejsce dotychczasowego prawosławnego archimandryty.

Dyskusya w sprawie tunetańskiej, z której dalszego ciągu powyżej (ob. *Sprawy zagraniczne*) zdajemy sprawę, przeciągnęła się o dzień jeden z powodu wniesionego przez dep. Clemenceau a odrzuconego już przez Izbę żądania ankiety parlamentarnej, przeciągnie się zaś jeszcze niewiadomo jak długo z powodu odrzucenia prostego porządku dziennego, ponieważ trudno będzie znaleść taką formułę umotywowania porządku dziennego, któraby zadowoliła większość, pragnącą, jak wiadomo, o ile można, najłagodniej obejść się z gabinetem. Motywowany porządek dzienny będzie musiał wyrazić opinię Izby o rozmaitych szczegółach sprawy, ażeby ściśle ograniczyć, czego mianowicie Izba nie pochwala, co nie będzie łatwem zadaniem, w sprawie skomplikowanej, gdzie krytykowano zarówno sam cel i przedsięwzięcie wyprawy, postępowanie rządu względem Izb, sposób utworzenia korpusu ekspedycyjnego, przedwczesne jego odwoływanie, zaprowiantowanie i służbę sanitarną wojska, a nawet akcyę militarną. Nie ma też nic dziwnego, że, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, wniesiono z różnych stron Izby kilka odmiennych porządków dziennych w duchu rozmaitych zapatrywań, nad któremi dyskusya będzie się musiała jeszcze przeciągnąć. Ostatecznym jednak rezultatem, jak się zdaje, będzie przyjęcie porządku motywowanego niewiele mówiącego, a więc prawie równoznacznego z prostym porządkiem.

O składzie przyszłego gabinetu Gambetty donoszą, że nie ambasador w Konstantynopolu Tissot, lecz ambasador w Rzymie, margrabia de Noailles otrzyma tekę spraw zagranicznych.

Z Belgradu telegrafują do gazet petersburskich, że usunięty metropolita Michał wysłał do ks. Milana list, w którym protestuje przeciw nielegalnemu postępowaniu rządu serbskiego i nie uznaje swojej destytucyi, uważając ją jako nieprawną, ponieważ tylko synod posiada prawo składania z urzędu biskupów. Oprócz tego metropolita miał się udać ze skargą do patryarchy konstantynopolitańskiego i do Rossyi. Według innych doniesień złożonemu z urzędu metropolicie ma być ofiarowaną metropolja kijowska, opróżniona z powodu choroby metropolity Filofieja. *Nowoje Wremia* donosi, że wielu Rossyan, posiadających ordery serbskie, odsyła je ks. Milanowi, na znak oburzenia z powodu destytucyi metropolity.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej prezydent Tisza po zamknięciu obrad nad budżetem wojskowym podziękował ministrowi wojny i organom fachowym za ich uprzejmość i wyraził się z uznaniem o postępach, jakie uczyniono w układaniu budżetu, który zyskał tym sposobem na jasności. Równocześnie wypowiedział prezydent swoje uznanie z powodu, że minister wojny starał się czynić zadość wymaganiom języka węgierskiego.

Komisya dla zamknięcia rachunków delegacyi węgierskiej ukończyła obrady nad zamknięciem rachunków bośniackich. Rząd dawał wyjaśnienia w kwestyi budowli przedsiębranych w Mostarze i Banialuce. Zestawienie bośniackich rachunków wywołało żywą dyskusyę, a w toku jej stwierdzono, że z objętych w r. 1878 zapasów oszacowanych na 4,761.000 zł. zużytkowano już to w drodze sprzedaży, już przez spotrzebowanie część ocenioną na 2,900.000 zł., że przeto sumę tę przenieść należy na conto nadzwyczajnych wydatków krajów okupowanych. Referent otrzymał polecenie uczynienia o tem wzmianki w sprawozdaniu.

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej załatwiła dział wydatków nadzwyczajnych na utrzymanie wojska w krajach okupowanych, dalej *ordinarium* i *extraordinarium* oraz kredyty dodatkowe marynarki wojennej.

Komisya czterech członków delegacyi węgierskiej obradowała przez trzy godziny nad sprawozdaniem w kwestyi administracyi bośniackiej. W toku rozpraw domagano się rozmaitych wyjaśnień, przyczem dyskutowano także nad podaniem wysłanem swego czasu do Gladstona. Po udzieleniu uspokajających wyjaśnień przyjęto sprawozdanie do wiadomości.

Na wieczornem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej uchwalono zamknięcie rachunków na r. 1879 i dokonano wyboru komisyi dla nuncyów, do której weszli pp.: Sturm, Demel, Russ, Plener, Bareuther, Falkenhayn i Grocholski.

Rzym, 9 listopada. Powodzenie misyi Erringtona powszechnie nawet w kołach otaczających papieża uważane jest za problematyczne, z powodu opozycyi pewnej części gabinetu angielskiego, a nawet pewnej części katolickiego episkopatu połączonych królestw, a zwłaszcza Anglii. Dotychczas Errington przyjmowany jest w Watykanie tylko jako poufny agent lorda Granville, i sam oświadcza, że nie wie jak długo zabawi w Rzymie.

Paryż, 9 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Ferry odpowiadał na zarzuty deputowanego Clemenceau. Projekt tunetańskiego instytutu kredytowego nie został zrealizowany. Sprawa terytoryów Enfida była uczciwą, zaś droga żelazna Bona-Guelma była dla interesów francuzkich najpożyteczniejszą i zbudowanie jej było prawdziwie pomyślnym dla Francyi wypadkiem. Gabinet zasłużyłby na zarzuty, gdyby nie był popierał interesów narodowych. Mowca przypomina, jak w dawniejszych czasach starano się podkopywać wpływ francuzki. Pokątnym tym agitacyom należało szybko położyć tamę. Dalej mowca wspomina o zajściach pogranicznych, które z powodu bezsilności beja nie mogły być przyjaźnie załatwione. Gabinet kierował się ciągłą tradycyą dyplomacyi francuzkiej i w obronie interesów Francyi zawarł traktat protekcyjny, pozwalający jej zapewnić sobie także wszystkie te korzyści, jakie inni dla siebie zdobyli. Było to jedynym środkiem zabezpieczenia granicy algierskiej na przypadek konfliktu wschodniego nad morzem Śródziemnem. Posiedzenie zawieszono.

Paryż, 9 listopada. Po rozpoczęciu na nowo dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych, Ferry odpierał zarzut, że gabinet wprowadził w błąd Izby. Mowca przypomina porządek dzienny Berta, upoważniający rząd do pójścia tak daleko, jak będzie wymagała konieczność i oświadcza, że przyjmuje odpowiedzialność za inicyatywę wyprawy, która była sprawą interesu narodowego. Co do żądanej ankiety mowca sądzi, że byłaby niepożyteczną i niebezpieczną, oraz wzywa opozycyę, aby przedłożyła dowody na poparcie swoich zarzutów. Deputowani Belluc i Clemenceau obstają przy żądaniu ankiety. Uchwalono zamknięcie dyskusyi. Deputowany de Mun imieniem prawicy odrzuca odpowiedzialność za trudności wywołane sprawą tunetańską i dowodzi, że tym sposobem prawica pragnie ochronić honor narodowy. Oświadczenie to wywołuje żywe reklamacye. W głosowaniu żądanie ankiety odrzucono większością 343 głosów przeciw 168. Prosty porządek dzienny odrzucono również 326 głosami przeciw 205. Następnie wniesiono kilka motywowanych w różny sposób porządków dziennych.

Algier, 9 listopada. Od d. 3 bm. nie ma żadnej wiadomości o kolumnie gener. Delebecque, która w d. 5 b. m. miała wyjść z Iszu do Mogharu.

Wiedeń, 10 listopada. (*Tel. pr.*) *Tagblatt* donosi, że lista nowych członków Izby panów została już ułożoną. W liczbie ich znajdują się prezes trybunału administracyjnego Belcredi, oraz Philippovich, Maroicics i Rodich, który wkrótce ma być pensyonowanym.

Belgrad, 10 listopada. (*T. pr.*) Czterdziestu Albańczyków przeszło pod Raszka przez granicę serbską, zostali jednak przez żołnierzy i mieszkańców pogranicznych wyparci.

Były metropolita Michał będzie internowany w jednym z klasztorów.

Paryż, 10 listopada. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych żaden z wniesionych porządków dziennych nie otrzymał pierwszeństwa. Deputowany Chaveau zwraca uwagę, że skoro gabinet podał się do demisyi, uchwalenie porządku dziennego jest zbytecznem i wnosi, na zasadzie regulaminu, ażeby dyskusyę zakończyć bez uchwalenia porządku dziennego. Wniosek ten 285 głosami przeciw 203 odrzucono. Wniosek dep. Andrieux, ażeby wniesione porządki dzienne odesłać do komisyi dla zbadania, 351 głosami przeciw 95 odrzucono. Porządek dzienny Kazimierza Perrier: „Izba nie chce w niczem przeszkadzać operacyom wojennym i przechodzi do porządku dziennego“ 244 głosami przeciw 219 odrzucono. Przyjęto wreszcie 379 głosami porządek dzienny wniesiony przez Gambettę, a wyrażający, że Izba jest zdecydowaną wykonać lojalnie traktat z dnia 12 maja r. b.

Londyn, 10 listopada. Na bankiecie ulorda majora przemawiał Gladstone, zwracając uwagę na oznaki polepszenia się stanu Irlandyi. Mowca sądzi, że wykonanie próby lojalnego zastosowania ustawy agraryjnej jest zapewnione, i wyraża się z uznaniem o holenderskich mieszkańcach Transvaalu. Lord Granville oświadczył, że polityka angielska w Egipcie ma na celu jedynie dobrobyt kraju. Francya podziela zapatrywanie, że oba kraje winny bez samolubnych ambicyj współdziałać. Co do traktatu handlowego z Francyą Anglii nie tyle zależy na celach ekonomicznych ile na politycznych i rząd ubolewałby nad wszelkiem osłabieniem wzajemnych stosunków obu krajów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 listopada. 1881, godzina 2 m. 18. Losy kredytowe 178·50. Węg. akcye kredyt. 360·50. Akcye anglo-austr. 154·75, Akcye banku Union 142·50, Akcye kolei Karola Ludwika 312·—, Akcye kolei północnej 239·—, Akcye kolei południowej 144·— Akcye kolei Alföld. 172·75, Akcye kolei Elżbiety 213·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 166·—, Wiedeńskie losy 131·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25, Losy regulacyi Cissy 112.4·, Losy tureckie 26·50, Węgierska renta 119·40, Akcye banku związkowego 139·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25½, Węgierskie losy 122·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 9 listopada. 1881, godz. 5 min. 36. Akcye kredytowe 358·75, Anglo-Austryackie —·— Unionsbank 142·80 Kolei Karola Ludwika 310·—. Południowa —.— Renta papierowa 76·47, Galicyjskie listy zastawne 102·10, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·39. Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 listopada 1881, 10 godź. m. 40. Akcye kredytowe 362.75, Anglo-Austr. 154.25, Akcye banku Union 141.80, Kolej Karola Lud. 312·—, Południowa —.—. Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38½, Rubel papierowy 1·25¾. Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 9 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·62 do 12·65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·50 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 233·50 m., żyto —·— m., spirytus 57·20 m., olej rzepakowy 49·90 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 64·75 fr. olej rzepakowy 72·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 listopada 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 744.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.4°C. Psychrometr wilgotny + 0.6°C. Prężność pary +4.3mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 0. Wiatr W1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 0.3° R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 771.2mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 listopada 1881.

Hotel Angielski.

Pp. B Baniecki z Domaszowa. M. Kmicikiewicz z Barwinka. W. Czajkowski z Swirza. F. Kryszkie z Jaworowa.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Starzeński z Iłowczy. G. Mernod z St. Croix. L. Merod z St. Croix. T. Ginsel z Krościenka. O. Wedekind z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. K. Ochocki z Białobożnicy. E. Nillich z Rochatyna I. Brodnicki z Podhajec. H. Egger z Wiednia

Hotel Langa.

Pp. Dr. F. Schmidt z Marienbadu A. Ries z Wiednia J. Broch z Wiednia. I. Tramer z Krakowa. W Gerlach z Wiednia.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinie 12 min. 20 we Lwowie.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

…nnik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 listopada 1881.

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	310 —	313 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	176 50	179 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306 —	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255 —	262
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 50	97 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	93 —	94 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 75	103 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	2	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 85	101 85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 —	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	21 —	23 —
„ „ Stanisławowa	24 75	26 75
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 61
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 33	9 43
Półimperyał	9 60	9 73
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 24½	1 26½
100 marek niemieckich	57 65	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 listopada 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.75	76 90
luty-sierpień	76 80	77 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.75	77.90
kwiecień-październik	77.80	77.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122 25	122 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	132 60	133.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 75	133. 5
„ „ 1864 po 100 zł.	172 75	173 25
„ „ 1864 po 50 zł.	171 —	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pr.	—.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	100 50	100.80
Renta papierowa 5% z. r. 1881	93 85	94.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	93.95	94.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105 50
Bukowiny	100 50	101.50
Galicyi	100 75	101.50
Niższej Austryi	105.50	106 50
Siedmiogrodu	99 50	100 —
Węgier	99 25	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	153.—	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	366.50	366.75
Niższo-austr. tow. eskomt. p. 500	880.—	890 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 4 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	824.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	568.—	570 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	214.—	214.50
Kol. Preszow-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północnej kolei …	2275 —	2380

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	314 50	315.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	177.50	177.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	338.—	338.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	149 50	150.—
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	164.25	164.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100 60
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.—	103 50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr	107 —	108 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96 40	97.
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100 50	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.50	101 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	100.25	100 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 30	100 0
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	98 75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 75	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.—	92 25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100 50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100 —
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	99.50	99 5
z r. 1868	95.—	95.30
z r. 1872	94 75	95.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92 75	93.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	113.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—
Losy miasta Krakowa	22 —	22 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40.25
Palffego po 40 zł. m. k.	38 —	38 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	52 —	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	118 45	118 70
Paryż za 100 fr.	46 80.—	46.90. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59 —	5.61 —
„ pełnej wagi	.59 —	.61 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 37 50	9.38 —
Rossyjski imperyał	9.66 —	9.68 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 9 listopada 1881

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	65
„ „ „ w srebrze	77	65
Renta w złocie	93	95
Losy pożyczki z roku 1860	133	25
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	363	40
Londyn	118	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38—
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(7772 1—3) **Edykt**

L. 9756. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi rozpisuje ponownie w celu zaspokojenia kwoty 27926 zł. 17 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przymusową licytacyę dóbr Krasnostawce w tabuli kraj. galic. wedle Dom 221 pag. 8 n. 17 haer. na imię Wej. Cecylii z Zuckschwertów Teodorowiczowej zapisanych, w obwodzie Kołomyjskim położonych, która w dwóch terminach t. j. dnia 19 grudnia 1881 i 20 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI pod warunkami w t. s. edykcie z dnia 25 września 1879 l. 7073 ogłoszonym w urzędowej Gazecie Lwowskiej Nr. 254, 255 i 256 z roku 1879 się odbędzie, wyszczególniając tylko, że cena wywołania wynosi 62020 zł., a wadyum 6202 zł. w. a.

(7877 1—3) **Edykt**

L. 46854. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 2 rat po 207 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1881, 23 stycznia i 22 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya, do spadkobierców Amalij Werschitzkiej i Leona Dziubaniuka należących realności pod l. 367 i 368¾ we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 9449 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że wrazie niesprzedania na powyższych terminach, termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 23go lutego 1882 o godzinie 4 po południu w biurze 9 wyznacza się, że jako wadyum kwota 945 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Teresy Wach i Edwarda Wach, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 września 1881 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Krzyżanowski mianowany został.

Lwów dnia 29 października 1881.

(7874 1—3) **Edykt.**

L. 8076. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa Józefa Wojtasika z miejsca pobytu niewiadomego, aby się do spadku swej matki Zofii Wojtasik w przeciągu roku zgłosił i oświadczył, gdyżby wrazie przeciwnym ze spadkobiercami, którzy się zgłosili z ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzonym został.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg dnia 22 października 1880

(7826 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5586 C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Małki Gruss w kwocie 38 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 grudnia 1881, 16 stycznia i 16 lutego 1882 zawsze o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności w Salomonowej górce pod l. 34 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Nadziejowskiegoj a względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum wynosi 10 pr ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem Nathan Löwner z Bolechowa.

Bolechów 5 czerwca 1881.

(7820 1—3) **Edykt**

L. 5039. W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się dnia 13 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem na rzecz gminy miasta Mikołajowa pto. 500 zł. m. k., czyli 525 zł. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. k. 350 w Mikołajowie, według Dom. I. pag. 392 n 5 haer., dłużniczki Teodory z Kieryczyńskich Stelmachowej własnej, jako na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 1505 zł. 45 ct

Wadyum 150 zł 54 ct. w. a.

Bliższe warunki, protokół oszacowania z 16 sierpnia 1877 l. 5324 i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby do 9 sierpnia 1880 nabyli zastawi, którzyby o uchwale licytacyjnej i późniejszych zawiadomieni być nie mogli, lub za późno zawiadomieni zostali, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego c. k notaryusza w Mikołajowie i zawiadomiono ich na ręce takowego.

Mikołajów 20 sierpnia 1881.

(7873 1—3) **Edykt.**

L. 2920 W dniach 30 grudnia 1881, 26 stycznia i 23 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. k. 1049 w Nadwórnej Franciszka Jankowskiego własnej, na rzecz małżonków Jana i Maryi Kostrzewskich pto 100 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 28 maja 1881.

(7872 1—3) **Edykt**

L. 827. Odnośnie do edyktu z 16 lutego 1880 l. 652 ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej Nr 108 oznajmia się, że celem ułatwienia licytacyjnej sprzedaży realności Jana i Hafii Drimuszów l. k. 52, 62 w Pasicznej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 191 zł. 84 ct., na terminie 30 grudnia o 10 godz., zniżono wadyum na 20 zł i że sprzedaż także niżej wartości szacunkowej 400 zł. nastąpić może.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 15 października 1881.

(7868 1—3) **Edykt**

L. 7650. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie w sprawie egzekucyjnej Szym na Pelzmana przeciw Janowi Pieśkowi o 260 zł. w. a. dozwala na publiczną sprzedaż realności pod Nk. 27 w Targanicach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Do sprzedaży w tutejszym sądzie wyznacza się trzy termina a to: dnia 16go stycznia, 13go lutego i 13go marca 1882 o 10 godzinie przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania jest 2100 zł., wadyum 210 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność za cenę szacunkową lub wyższą, a na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Protokół opisania i protokół oszacowania są w sądzie tutejszym.

Na wypadek sprzedaży realności wyznacza się termin w tutejszym sądzie na 10 kwietnia 1882 o 10tej z rana celem wykazania należności wierzytelności na realności zabezpieczonych i ich pierwszeństwa, a na ten termin wzywa się wszystkich wierzycieli, by wraz z dokumentami stwierdzającemi ich wierzytelności stanęli pod rygorem, że w razie niestawienia się wierzytelności ich jako zaspokojone przy wydaniu tabeli płatniczej pominięte, a w razie nieprzełożenia dokumentów jako nielikwidalne w tabeli płatniczej umieszczone zostaną.

Adwokat dr. Henryk Krobicki jest kuratorem, a adwokat dr. Leon Loria substytutem kuratora wierzycieli nieznanych i z pobytu niewiadomych

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 28 lutego 1881.

(7861 1—3) **Edykt.**

L. 24748. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Franciszki Starzewskiej w kwocie 2500 zł i innych, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 106 dz. VI w Krakowie, Karoliny Kaszyckiej własnej, w jednym terminie dnia 21go grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem, na którym ta realność na 26079 zł. oszacowana, i poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 1304 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków 21 października 1881.

(7784 1—3) **Edykt.**

L. 4674. C. k Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności Jenty Rubinowej w kwocie 186 zł. 84 ct. z. p. n połowa realności pod Nk. 207 w Kolbuszowej położona nieobjętej masy spadkowej Chaji Ryfki 2 im Berlowej własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 9 grudnia 1881, 10 stycznia 1882 i 10 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 26 października 1881.

(7878 1—3) **Edykt.**

L. 25938. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jana i Pauliny Mihlasiewiczów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności tychże, która pod l. k. 36 parc. bud. 1647 i parc. grunt. 2737 i 2738 w Kołomyi w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży, z gruntu w objętości 1036¹⁶/. sążni kwadratowych i znajdującego się na nim niewykończonego domu murowanego, z oficyny z drzewa zbudowanej, tudzież podwórca się składa, a na wschód z realnością Klementyny Kaweckiej na południe z ulicą Franciszka Józefa dawniej zieloną, a na zachód z realnością Syssiego Oberländera i Mojżesza i Pesi Boxenhorn, tudzież z realnością Karola Piskozuba, na północ z potokiem Rydelowka graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 15 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 lutego 1882 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą. Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 4 października 1881.

(7770 1—3) **Edykt.**

L. 24035. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sporze wekslowym Hermana Uteschil przeciw Franciszce Kamińskiej o 2000 zł. dla niewiadomej z miejsca pobytu Franciszki Kaminskiej kuratora ad actum w osobie adw. dra Leo z substytucyą adw. dra Proppera i tymże poleca, aby obowiązki kuratorskie sumienie według ustawy wykonywali.

Kuratorowi ustanowionemu doręcza się uchwałę z dnia 24 czerwca 1881 l. 14639.

O czem się Franciszkę Kamińską zawiadamia.

Kraków dnia 7 października 1881.

(7858 2—3) **Edykt.**

L. 5315. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z 12 pr. odsetkami od 28 października 1874 i sumy 100] w. a. z 12 pr. odsetkami od 27 czerwca 1873 bieżącemi, kosztów sporu 9 zł. 73 ct, kosztów egzekucyjnych 3 zł. 2 ct., 6 zł. 17 ct., 8 zł. 16 ct. i 7 zł. 77 ct. w. a. na rzecz egzekwującej gminy Zamarstynów egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 163 w Zamarstynowie położonej, do dłużnika Bonifacego i Julii Hoffmanów należącej, w wykazie hipotecznym l. 41 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zamarstynów zawartej w protokole de praes. 16 czerwca 1879 l. 7121 egzekucyjnie oszacowanej, odbędzie się w sądzie tut. tylko na jednym tenminie, a to dnia 21 listopada 1881 o godzinie 10 rano z tem, że takowe na pierwszym terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednak za taką cenę, któraby wierzytelności hipoteczne pokrywała, sprzedaną zostanie

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową tejże realności w kwocie 950 zł., a złożyć się mające wadyum 95 zł. a w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się obie strony, tudzież c. k prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, nie mniej też wierzycieli hipotecznych Antoniego Kutscherę, Abrahama Massa, Michała Kassarabę i Antoninę Strzelecką, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 3 listopada 1880 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała czy też późniejsze doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Byka z zastępstwem adw. Dr. Raabego i edykta zawiadam a.

Lwów 25 maja 1881.

(7802 2—3) **Edykt**

L. 36986 C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Ludmiłę Cienciewicz, że w skutek prośby Floryana Reifa de praes. 28 kwietnia 1881 l. 19074 dozwolonem zostało zaintabulowanie tegoż za właściciela sum 2000 zł. m. k. z. p. n. i 3000 duk wedle Dom. 485 pag. 194 n. 64 on. w stanie biernym części dóbr Hoszów, Gerynia, Witwica, Roztarki i Steńkowce ciążących i że odnośna uchwała ustanowionemu dla niej w osobie adwokata Romanowskiego z snbstytucyą adwokata Waldmana kuratorowi doręczoną została.

Lwów dnia 27 sierpnia 1881.

(7771 2—3) **Edykt.**

L. 23510. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Pawła Tomaszewskiego budowniczego, z miejsca pobytu niewiadomego, iż dla niego w sprawie Towarzystwa zaliczkowego Krakowskiego przeciwko niemu pto. 500 zł. w a. kurator w osobie adwokata Dr. Stycznia naznaczony został któremu wszelkie środki obronne podać, lub sądowi tutejszemu miejsce pobytu albo ustanowienie innego pełnomocnika donieść winien.

Kraków dnia 14 października 1881.

(7854 2—3) **Edykt**

L. 4015. C. k Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 200 zł w. a. z pn., odbędzie się na rzecz masy leżącej po Stanisławie Culein egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 i 1/4 części realności pod l. k. 99 4/5 w Żółkwi jak Dom. VII pag. 42 i 35 haer Alty Freimann własnych w dniach 25 listopada, 23 grudnia 1881 i 20 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu sądowem.

Na dwóch pierwszych terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3cim zaś i poniżej takowej, jednak tylko za taką cenę, którąby uprzyw. należytości Wys. Skarbu i wierzytelności zaintabulowane pokryła, będzie sprzedaną Gdyby na 3cim terminie realność ta nie została sprzedaną, natenczas odbędzie się dnia 24 lutego 1882 o 10 godzinie rano, ponowny termin celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, na którym wierzyciele niestawający za przystępujących do większości głosów będą uważani.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 517 zł. 10 ct., wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

O czem się chęć kupna mających, znanych wierzycieli do rąk własnych, a późniejszych wierzycieli lub tych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora pana Konstantego Munkatsego w Żółkwi zawiadamia.

Żółkiew dnia 27 lipca 1881.

(7786 2—3) **Edykt.**

L. 11994. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu w sprawie egzekucyjnej Franciszka Ksawerego Podlaszeckiego przeciw małżonkom Janowi i Elżbiecie Hersinom o zapłacenie wierzytelności w ilości 500 zł. w. a. z prz. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego egzekuta Jana Hersiny, iż celem doręczenia mu odnośnej uchwały egzekucyjnej z dnia 19go września 1881 l. 10735 dozwalającej przymusową sprzedaż realności tegoż w Sokalu pod l. sp. 22 położonej jakoteż i dalszych uchwał w tej sprawie nastąpić mających dlań kuratora w osobie Jana Puszczyńskiego w Sokalu naznacza, równocześnie ogłasza się, iż do wykonania sprzedaży tej realności wyznaczone są termina na dnie 19 grudnia 1881, 16 stycznia, 14 lutego 1882 do przetargu, który w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. sądzie tutejszym pod warunkami pierwotnego edyktu z dnia 19go września 1881 l. 10735 odbywać się będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal dnia 22 października 1881.

(7788 2 3) **Edykt.**

L. 12366. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia resztującej wierzytelności masy rozbiorowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 391 zł. 58 ct. w a. z pn., przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Jana Sawickiego, Jana i Maryanny Krzeszychów i Jacka i Marty Trybuchów, ciała hipotecznego niestanowiących pól z około 14 morgów się składających, do realności pod l. l. 111 i 172 w Tartakowie należących, na 835 zł. ocenionych, w dniu 6go grudnia 1881, 16 stycznia 1882 i 21 lutego 1882 o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne wynosi 83 zł 50 ct. w. a

W pierwszym i drugim terminie nabyć można te grunta tylko za cenę wyższą lub szacunkową, w trzecim zaś poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal dnia 25 października 1881.

(7842 2—3) L. 1180.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady:

a na posadę nauczyciela starszego przy szkole wydziałowej męskiej w Tarnowie z płacą roczną 800 zł., do przedmiotów objętych grupą drugą.

b na trzy posady nauczycieli a względnie nauczycielek przy szkole 4-klasowej mieszanej w Tuchowie z płacą roczną 450 zł.

c na posadę nauczyciela przy szkole jednoklasowej w Kobierzynie z płacą roczną 300 zł., pomieszkaniem i ogrodem szkolnym.

d na posadę nauczyciela przy szkole jednoklasowej w Szynwałdzie z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem.

Podania o te posady należycie udokumentowane wykazem służbowym zaopatrzone mają być za pośrednictwem przełożonych władz szkolnych wniesione do c. k Rady szkolnej okręgowej tarnowskiej najdalej do końca grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów dnia 3 listopada 1881.

(7830 2 3) **Edykt.**

L. 2752. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 118 zł. 25 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k 86|90 w Urożu położonej, dłużnika Janka Straszewskiego własnej, w tutejszym sądzie na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie dnia 6 grudnia 1881, 10 stycznia i 24 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże na pierwszych dwóch terminach, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż dnia 11 października 1881.

(7845 2—3) **Edykt.**

L. 10162. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje odnośnie do tusądowej uchwały z dnia 21 lipca 1881 l. 6679 do wiadomości, że przy terminie w dniu 19 grudnia 1881 o godzinie 10 rano w biurze VI. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l 291 5/4 w Kołomyi pod następującemi warunkami ułatwiającemi.

1, Wadyum obniża się z 10 procent na 5 procent ceny szacunkowej w kwocie 15333 zł. t. j. na kwotę 766 zł. 50 ct.

2. Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się tylko jeden termin, przy którym rzeczona realność nawet niżej ceny szacunkowej. i w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

3. Inne warunki w tusądowej uchwale z dnia 21 lipca 1881 l. 6679 wyszczególnione, pozostają niezmienione.

Kołomyja dnia 27 października 1881.

(7753 2—3) **Edykt.**

L. 9163. W c. k. sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13 grudnia 1881 i dnia 24 stycznia 1882 o godz. 10 rano przymusowa licytacya, jednak wyżej lub za cenę szacunkową gruntu nr. parc. 1167, 1168, 1169 i 1170 w Rozdole położonego, spadkobierców śp. Jana Pielecha własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego na rzecz Jakóba Friedlera pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 120 zł., wadyum 12 zł. Bliższe warunki, protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Mikołajów dnia 16 sierpnia 1881.

(7846 2—3) **Edykt**

L. 8323. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa tego, ktoby zaginioną książeczkę wkładkową towarzystwa zaliczkowego w Krośnie tom I. strona 109 nr. 210 na 1158 zł. opiewającą, a własność Augusta Korczaka Gorayskiego stanowiącą, miał w swym ręku, by takową tut. sądowi w przeciągu roku, licząc od dnia w którym edykt niniejszy po raz trzeci w gazecie lwowskiej ogłoszonym będzie, przedłożył i prawne nabycie takowej wykazał, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za amortyzowaną uważaną będzie.

Przemyśl dnia 7 września 1881.

(7806 2—3) **Edykt.**

L. 5350. W c. k. Sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się dnia 13 grudnia 1881 o godzinie 10 rano na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej przymusowa licytacya realności l. k. 16 w Mikołajowie Pawła i Maryi Górników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Jana Petraszczuka pto 400 zł.

Cena wywołania 572 zł., wadyum 57 zł. 20 ct. Bliższe warunki, protokół opisania i oszacowania mozna przejrzeć w sądzie.

Mikołajów dnia 27 sierpnia 1881.

(7850 2—3) L. 3259.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 11 zł 9 ct. a. w. z pn. Piotrowi i Maryi małż. Konarskim od Mikołaja Pilipów się należącej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 grudnia 1881 i 11 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 116 w Leśnikach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, iż takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 68 zł. a. w. sprzedaną zostanie a każdy chęć kupienia mający wadyum w kwocie 6 zł. 80 ct. a w. przed licytacyą złożyć winien.

Gdyby w tych termirach połowa realności sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych termin na dzień 19 stycznia 1882 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w tutejszym urzędzie podatkowym.

Brzeżany dnia 23 maja 1881.

(7849 2—3) **Edykt**

L. 12162. Stanisławowski c. k Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Mojżesza Leibę Rosena, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 476 zł. a. w, z pn. na rzecz K Kieslera wydanym, i ustanowionemu dlań kuratorowi adw dr. Fischlerowi z zastępstwem adw. dra Katzenellenbogena doręczonym został, któremu nieobecny swą informacyę udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma. inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów dnia 2 listopada 1881.

(7754 2—3 **Edykt**

L. 8960. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Kustrę, iż przeciw niemu Tomasz Sudoł wniósł pozew o zapłacenie 50 zł. w skutek którego do rozpaawy drobiazgowej na dzień 5 grudnia 1881 przed południem termin wyznaczono, z zawezwaniem, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi Franciszkowi Łabudzkiemu w Narcie Nowym środków do obrony udzielił, lnb też innego zastępcę ustanowił i tut. sądowi oznajmił.

Nisko 29 października 1881.

(7847 2—3) **Edykt**

L. 8144. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Wandzie Kępińskiej i Berowi Stadtfeldowi pto 24269 zł. a. w. z pn. dla dłużniczki Wandy Kępińskiej dla niewiadomego jej miejsca pobytu kuratora ad actum w osobie adwokata dra Łużeckiego z substytucyą adw. dra Holzera doręcza pierwszemu nie doręczoną jej dotąd uchwałę z dnia 2 kwietnia 1881 l. 2300 i uwiadamia o tem niniejszem Wandę Kępińską z tą uwagą, że i przyszłe w tej sprawie zapaść mające uchwały tak długo ustanowionemu kuratorowi doręczać będzie, dopóki ona swego obecnego pobytu miejsca sądowi nie oznajmi, lub swego pełnomocnika w Przemyślu nie wskaże.

Przemyśl dnia 27 lipca 1881.

(7801 2—3) **Edykt.**

L. 46932, C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy skradzionej na dniu 27 września 1881 ks. Janowi Lazarewiczowi w Jarczowcach książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 1143 na imię ks. Jana Lazarewicza wystawionej, na ogólną kwotę 1965 zł. 74 ct. w. a. opiewającej aby tę książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy od trzecio razowego ogłoszenia edyktu tem pewniej sądowi przedłożyli ileże takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 22 października 1881.

(7657 2—3) **Edykt**

L. 508.6 Sąd obwodowy zawiadamia z życia i pobytu niewiadomą Maryannę Reklewską, tudzież jej niznanych spadkobierców i prawonabywców do rąk kuratora adw. Jarosza w Nowym Sączu, że Eustachy Reklewski właściciel dóbr Kruźlowy wyżnej podał o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w myśl §. 118 ust. hip. celem uznania za umorzoną intabulowanego w stanie biernym dóbr Kruźlowy wyżnej wykazem hip. l. 147 objętych w poz. Dom. 61 pag. 400 n. 19 on. resp. karty C. w poz. 8 sub. praes. 15 kwietnia 1828 l. 9482 na zasadzie transakcyi między Wojciechem i Teklą Reklewskiemi, a tychże dziećmi dnia 8 lipca 1828 zawartej, obowiązku Augustyna Reklewskiego zapłacenia siostrze swojej Maryannie Reklewskiej sumy 6080 złpol. 14 gr. z procentami od dnia 23 kwietnia 1827 bieżacemi z wezwaniem, aby w ciągu jednego roku z dniem 30 października 1882 się kończącego z pretensyami swojemi do powyższej wierzytelności z głosili się, ileże inaczej sąd obwodowy na żądanie właściciela dóbr Kruźlowy wyżnej na umożenie jak równej wykreślenie takowej z dóbr Kruźlowy wyżnież zezwoli.

C. k. sąd obwodwy

Nowy Sącz d. 24 września 1881.

(7730 2—3) **Edykt.**

L. 5860. Na zaspokojenie wierzytelności Didoj Walentina wynoszącej 153 zł. będzie w sądzie tutejszym przeprowadzoną 1 grudnia 1881 licytacyjna sprzedaż tab. realności dłużnika Wacława Weis pod ld. 26 w Ottenhausen położonej.

Wadyum wynosi 5% ceny wywołania 1470 zł Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Janów 30 września 1881.

(7829 2—3) **Edikt.**

Zl. 4631. Seitens des k. k Bezirkgerichtes in Obertyn wird hiemit bekanmt gegeben, daß zur Einbriugung der durch Hr Anton Teodorowicz gegen die Nachlaßmasse nach Iwan Skryperczuk ersiegten Sme. per 21 fl. sng. die exekutive Veräußerung der den minderjährigen Kindern nach Iwan Skryperczuk gehörigen, keinen Tabnlarkörper bildenden sub. Nr. 190 in Zuków gelegenen im Pfandungsprotokolle de praes 10 Dezember 1876 Z. 5196 näher beschriebenen aus Wohnbestandtheilen und einem Garten bestehende Realitätshälfte in den Terminen des 10 Jänner 1882, des 14 Februar 1882 des 14 März 1882 jedesmal um 9 Uhr VM. im Gerichtsorte in Obertyn mit dem bestimt, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realitätshälfte bloß um oder über die Schätzungswerth 125 fl. beim dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe vorgenommen werden wird

Kaufleute können bie Lizitationsbedingnisse in der hg Registratur einsehen.

Obertyn den 19 September 1881.

(7855 2—3) **Edikt.**

Zl. 10704. Behufs Fassung eines Beschlußes bezüglich des durch die Verwaltung der Fanni Wywiolek schen Coukurs-Masse beantragten Verkaufes aus freier Hand der zu dieser Konkursmaße gehörigen in der Komorowicer Gasse in Biała gelegenen Realitätshälfte CNr. 177 wird im Sinne des §. 148 K. O die Tagfahrt auf den 24 November 1881 um 9 Uhr Vormittags bestimmt, wozu sämmtliche Gläubiger vor dem gefertigten Conkurs-Commissär zn erscheinen vorgeladen werdeu

Biała, den 4 November 1881.

Der k. k Bezirks-Richter als Conkurs-Commissär

Pawłowicz.

(7775 2—3) **Edykt.**

L. 8815. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem tych, którzyby byli w posiadaniu zaginionego dokumentu z daty Tarnów dnia 1 stycznia 1868 przez Maryannę Siemińską wystawionego, mocą którego taż ostatnia uznając należność długu w sumie 220 zł. w. a., Katarzynie z Jezów zam. Mondlowej tytułem spłaty z gruntu pod Nr. 150 na Strusinie położonego, przypadającego. zobowiązała się takowy w krótkim czasie z prawnym procentem Katarzynie Mondlowej zapłacić, ażeby się w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku gazety lwowskiej licząc, tem pewniej w sądzie tutejszym zgłosili, ileże w przeciwnym razie pomieniony dokument za nieważny i umorzony uznanym będzie, a wystawicielka tegoż Maryanna Siemińska 2 małż. Starostkowa posiadaczowi dokumentu tego odpowiedzialną więcej nie będzie.

W Tarnowie dnia 13 października 1881.

(7808 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3564. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Maltera w kwocie 2000 zł., odbędzie się w dniach 21. grudnia 1881, 26 stycznia i 27 lutego 1882 każdym razem o 10 rano. publiczna sprzedaż realności pod l. 230 w Radłowie Majera Maltera własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1980 zł., wadyum 200 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Radłów dnia 2. lipca 1878.

(7685 3—3) **Edykt.**

L. 2026. Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Waligórę i Karola Waligórę, by do spadku po zmarłym w Starym Sączu dnia 7 lutego 1879 ojcu swoim Ludwiku Waligórze w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili, inaczej bowiem według §. 131 ustawy z dnia 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p. się postąpi.

C. k. sąd powiatowy
Stary Sącz dnia 28 czerwca 1881.

(7811 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5357. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza że celem zaspokojenia sumy 700 zł. w. a. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 1 zł 82 ct. na rzecz proszącego Samuela Dörflera odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 400 zł. mk. w stanie biernym realności pod lk. 219 w Staremmieście położonej ut. Dom. Tom. II. pag. 274 poz. II. on. na rzecz Matesa Apterbacha intabulowanej w trzech terminach a mianowicie dnia 20 grudnia 1881, dnia 20 stycznia i dnia 22 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem, których na dwóch pierwszych suma ta tylko wyżej lub za cenę wywołania na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 514 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 51 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s registraturze.

O tem zawiadamia się Samuela Dörflera, Matesa Apterbacha, Scheindlę Apterbach tudzież niobjętą masę spadkową Saula Dörflera jako też wszystkich tych którzyby po dniu 15 marca 1880 uzyskali prawa rzeczowo na sprzedać się mającej sumie na ręce kuratora ad actum p. Eugeniusza Kuryłowicza, następnie swietna c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie i świetny c. k. urząd podatkowy w Staremmieście.

C. k. sąd powiatowy
Staremmiasto 20 października 1881.

(7827 3—3) **Edykt** L. 3781.

W dniach 23 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Andrucha i Pałaszki Smachów własnej pod Nk. 17 w Grabowie, powiecie Kamioneckim, położonej nietabularnej celem zaspokojenia sumy 54 zł. 5 ct. w. a. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 135 zł. w. a. wadyum 10 pr.

Protokół opisania i oszacowania tudzież resztę warunków w registraturze tutejszo-sądowej przejrzeć lub odpisać można.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 30 września 1881.

(7805 3—3) **Edykt.**

L. 8394. Celem ściągnięcia pretensyi banku włościańskiego 191 zł. 84 ct. a. w. z. p. n odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 stycznia 1882 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności Kazimierzaji Jana B elaków własnej nieintabulowanej pod l. k. 29 w Nowosiółce położonej z 7 morgów 402 kw. sążni pola ogrodu i zabudowań się składającej na 1000 zł. oszacowanej. z tem, że realność ta także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej jak za 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł a. w.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz 20 października 1881.

(7833 3—3) L. 10499)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę nauczyciela młodszego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie i Tarnowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Z każdą z tych posad połączona jest płaca w kwocie rocznej ośmiuset (800) zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym stosownie do ustaw obowiązujących i z prawem do dodatków pięcioletnich po 100 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych lub przynajmniej do szkół ludowych pospolitych i praktyką w zawodzie nauczycielskim przy szkołach publicznych a kandydaci ubiegający się o posadę w Stanisławowie prócz tego znajomością języka ruskiego.

Kandydaci, którzy się wykażą kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych, będą mieli pierwszeństwo.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy przedłożyć c. k. krajowej Radzie szkolnej za pośrednictwem władz przełożonych nadalej do 15 grudnia 1881.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 17 października 1881.

(7729 3—3) **Edykt.**

L 2291. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kwokę syna Józefa z Bratkowic, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Barucha Rauba pto 9 zł. 15 ct z przyn. ustanowiono kuratora w osobie Tomasza Lisa przełożonego gminy Bratkowice i takowemu doręczono tutejsza sądową rezolucyę z dnia 26 stycznia 1881 l. 257 zezwalającą na egzekucyjną intabulacyę sumy 9 zł. 15 ct. w. a. z przyn. w stanie biernym realności wykazem hipotecznym l. 115 dla gminy Bratkowice objętej, egzekuta Jakóba Kwoki własnej.

Głogów 31 sierpnia 1881.

(7757 3—3) **Obwieszczenie**

L. 5440 C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia, że celem wydobycia dłużnej sumy 150 zł. w. a., wraz z 6 prc. odsetkami od 5 lipca 1872, kosztami sądowemi w kwocie 9 zł 59 ct. i egzekucyi w kwocie 2 zł. 4 ct., 10 zł, 4 zł. 46 ct., 2 zł., 7 zł. 36 ct. i 4 zł. 11 ct. w a odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 20 grudnia 1881, 20 stycznia 1882 i 22 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem na rzecz Fischla Aberdama egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod lk. 60 rep. 118 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika Ołeksy Kalmuka własnej i realności pod lk. 85 rep. 28 również w Leninie wielkiej położonej dłużnika Pawła Dziusa własnej, ciała tabularnego niestanowiących, protokołem ts. de pres. 23 lipca 1874 l 4262 zastawniczo opisanych, a protokołem de pres. 10 marca 1875 l. 1062 przymusowo ocenionych.

Cena wywołania stanowi 300 zł. i 208 zł. w. a., wadyum 30 zł. i 20 zł. 80 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne jako też protokół zastawniczego opisania i ocenienia powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto 21 października 1881.

(7797 3—3) **Edykt.**

L. 7248. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Uschera Bombacha w kwocie 40 zł., odbędzie się w dniach 9 grudnia 1881, 10 stycznia i 10 lutego 1882 o godzinie 10 rano w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 111/440 rep. 402 w Żołyni wsi położonej, nieobjętej masy spadkowej Józefa Plisia własnej. Cenę wywołania stanowi 845 zł., wadyum 84 zł. 50 ct. Akt oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przeglądnąć można w tut. sądowej registraturze.

Łańcut dnia 22 września 1881.

(7807 3—3) **Edikt.**

Zl. 7758. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Przemyślany wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Süßmann Adler gegen Jakob Ario und Karl Ario erstegten Wechselforderung pr. 618 fl ö W. s N G die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Jakob Ario gehörigen, in Dobrzanica sub Nr 57 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, laut Protokolls de praes 26 October 1879 Z 6583 im Exekutionswege pfandweise beschriebenen Realität hiergerichts am 23 November 1881, 23 Dezember 1881 und am 25 Jänner 1882 jedesmal um 11 Uhr Vormittags stattfinden wird Der Ausrufspreis beträgt 4270 fl ö W, das zu erlegende Vadium 427 fl ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden.

Przemyślany den 30 Juni 1881.

(7796 3—3) **Edykt.**

L. 6949. Celem zaspokojenia pretensyi c. k. lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego 13 rat po 24 zł. i reszty kapitału 210 zł. 51 ct. a. w, odbędzie się w dniu 30 listopada 1881 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 76 rep. 14 w Krzemienicy ln. 36 Anny 1go Balawender 2go Wele własnej. Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut dnia 15 września 1881.

(7798 3—3) **Edykt**

L. 7634 C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Reizlę Unger, iż przeciw niej wniósł Mojżesz Rebhun z Przemyśla pozew pto 47 zł. 75 ct. a. w. z pn., który do rozprawy drobiazgowej w dniu 18 listopada 1881 o 9 godzinie rano odbyć się mającej zadekretowano i w tej sprawie dla niej Sebastyana Kałamarza z Łańcuta kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tedy Reizlę Unger, aby przed powyższym terminem świadków dowodowych swemu kuratorowi dostarczyła, lub sobie innego zastępcę obrała, w przeciwnym razie skutki złe ztąd wyniknąć sama sobie przypisać będzie musiała.

Łańcut dnia 29 września 1881.

(7823 3—3) **Edykt**

L. 3907. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Liepy Herscha Metha przeciw spadkobiercom zmarłego Józefa Majesa o 100 dukatów z przynależytościami odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytacyę części realności pod l. $65^1/_5$ w Żółkwi położonej, na dniu 11 listopada i 9 grudnia 1881 o 10 godzinie przed południem za lub wyżej ceny szacunkowej 369 zł. 98 ct. w. a.

Wadyum wynosi 55 zł 48 ct. w. a.

Reszta ceny kupna ma być złożoną w 14 dniach po prawomocności aktu licytacyi.

W razie niesprzedania termin do ułożenia warunków przystępniejszych wyznacza się na dzień 20 stycznia 1882 o g. 10 przed południem. Tudzież, iż kuratorem zahipotekowanych wierzycieli z życia i miejsca pobytu nieznanych, a to dla Pawła Stupnickiego, Pawła i Honoraty Bernakiewiczów, Arona Reichman i Dwory Racheli Halpern, tudzież dla późniejszych wierzycieli ustanowiony został adwokat Dr. Lipiner i o tem tychże wierzycieli i ogół się zawiadamia.

Żółkiew dnia 30 sierpnia 1881.

(7813 3—3) **Edykt.**

L. 6052. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włośc. we Lwowie przeciw Demionowi Kryś i Paraszce Bażnyk pto 140 zł. 64 ct a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada, 29 grudnia 1881 i 30 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n 39 rep. 92 w Łomnie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Turka dnia 22 września 1881

(7832 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3716. W dniach 21 listopada, 22 grudnia 1881 i 23 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 109 subr. 41 w Dubie powiatu Dolińskiego położonej, dłużników Małanki i Romana Huculów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów 30 października 1881.

(7828 3—3) **Edykt.**

L. 22293. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem przeprowadzenia dozwolonej t. s. uchwałą 25 sierpnia 1877 l. 9750 publicznej sprzedaży realności pod l. k. 36 subrep. 257 w Borysławiu położonej do dłużnika Abrahama Izraela Nürzberga należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, według protokołu de pr. 25 kwietnia 1873 l. 3777 zastawniczo opisanej, a wedle protokołu de pr. 7 lutego 1875 l. 1488 egzekucyjnie oszacowanej ku zaspokojeniu reszty sumy 230 zł. w. a. z pn. po odtrąceniu kwoty 73 zł. 50 ct. w. a. rozpisuje się na rzecz Bernarda Goldberga 3 terminy licytacyjne, a mianowicie: 15 listopada, 15 grudnia 1881 i 19 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 9 rano w B. Nr. II.

Wartość szacunkowa stanowi kwotę 306 zł. w. a.

Wadyum 10 pr. od tego.

Warunki licytacyjne i protokoły ocenienie i zastawniczego opisania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz 6 października 1881.

(7814 3—3) **Edykt.**

L. 6056. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw masie spadkowej po Fediu Holiniaczu pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada, 29 grudnia 1881 i 30 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 144 rep. 36 w Jabłonce wyżnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Turka dnia 20 września 1881.

(7831 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3153. W dniach 6 grudnia 1881 10 i 24 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 70 subrep. 27 w Podbużu położonej dłużnika Anny Luciów i masy spad. po Pyłypie Luciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 81 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registrzaturze.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż dnia 12 października 1881.

(7793 2—3) L. 4036.

Obwieszczenie.

Przy ces. kr. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1882 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone, a to:

Świeże beczki winne 150 Hektolitrów
Drzewo bukowe opałowe 200 kubiczn. mtr.
Węgle kamienne 400.000 Kilogramów.

Deski miękkie	grubość milim.	szerokość millim.	ilość bieżące mtr.
a. sosnowe	39.5	263	500
	32.9	289	500
	26.3	240	3.000
	19.8	342	1.000
	13.2	289	5.000
b. jodłowe	19.8	342	1.000
	13.2	263	500
Deski twarde			
a. jaworowe	39 5	263 do 289	60
	32.9		50
b. dębowe	39.5		100
	32.9		150
	26 3		400
c. olchowe	26.3	263 — 289	50
Dyle sosnowe	53	263	250
	79		100
	105		50
b. dębowe	53		100
	79		100

Węgle muszą wedle przedłożyć się mającej próbki i z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko, dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franko c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach być dostawione.

Oferenci mają swe oferty najdalej do 24go listopada 1881 o godzinie 12tej w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 centów zaopatrzoną, i tenże w pierwszym wierszu przepisany.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie i Zabłotowie, w ekonomacie wysokiej ck. Dyrekcyi krajowej skarbowej, i w izbie handlowej w eLwowie i w Opawie (Troppau) złożone są, i które na żądanie licytantów, tymże nadesłane być mogą.

Winniki, dnia 24go października 1881.

Zl. 4036.

Kundmachung.

Die k.k. Tabak Hauptfabrik beabsichtiget für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1882 im Wege der öffentlichen Lizitation durch Ueberreichung schriftlichen Offerte u. z.

Weingrünne Fässer Hectoliter 150
Buchenscheiterholz Cubik-Meter 200
Steinkohlen Kilogramme 400.000

Weiche Bretter	dick millim.	breit millim.	Menge Curent-Mtr
a. kieferne	39 5	263	500
	32.9	289	500
	26 3	240	3.000
	19.8	342	1.000
	13.2	289	5.000
b. tannene	19.8	342	1.000
	13.2	263	500
Harte Bretter			
a. ahorne	39 5	263 bis 289	60
	32.9		50
b. eichene	39.5		100
	32 9		150
	26.3		400
c. erlene	26.3		50
Pfosten			
a. kieferne	53	263	250
	79		100
	105		50
b. eichene	53		100
	79		100

Die Steinkohlen müssen nach beizubringendem Muster, aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco k. k. Tabak Hauptfabrik Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis längstens 24ten November 1881 12 Uhr Mittags zu übergeben.

Jedes Offert muß mit einer Stempelmarke per 50 kr. versehen und diese mit der ersten Zeile des Offertes überschrieben sein.

Die Lizitations und Kontraktsbedingniße können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k k Tabak-Hauptfabrik in Winniki bei den Tabakfabriken in Zabłotow und Krakau bei dem Oeconomate der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg dann bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg und Troppau eingesehen, endlich auf Verlangen der Lizitationslustigen auch directe von Winniki zugesendet werden.

Winniki, am 24ten October 1881.

(7764 1—3) **Edykt**

L. 5436. W dniach 25 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Antoniego i Maryi Podhalików własnej pod l k. 44/137 srp. 178 w Busku w powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 39 zł. w. a. z pn. na rzecz Sisskinda Rotha.

Cena wywołania 560 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, akt opieczętowania i oszacowania można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tutejszosądowej registraturze

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 30 września 1881.

(7863 1—3) **Edykt.**

L. 38968. Ck. sąd powiatowy miejski delegowany podaje do powszechnej wiadomości, iż Władysława z Wojnarowiczów Łukawska uznano za umysłowo chorą, a kuraterem adwokat Dr. Schoen w Krakowie ustanowionym został.

Kraków dnia 30 października 1881.

(7870 1—3) **Edykt.**

L. 24.788. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że dozwala się na podstawie nakazu płatniczego z dnia 30go grudnia 1876 l. 21 833 na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia resztującego kapitału 239 zł. 80 ct. w. a., z odsetkami po 12 prc. od 24 czerwca 1874 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3 p c. od nieuiszczonych rat pożyczkowych, począwszy od dnia zapadłości każdej pojedyńczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczywistej zapłaty kosztów 9 zł. 82 ct., poprzednio przyznanych i w kwocie 7 zł. 26 ct. w. a, obecnie przyznających się, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bolechowcach pod l. k. 28/19 położonej, jak libri fund. Bolechowce Tom. I pag. 304, 305, 306, pos. 265, 266, 267 Mikołaja Dobosza własnej i w tym celu rozpisuje się terminy na 30 listopada 1881, 12 stycznia 1882 i 15 lutego 1882 zawsze o godz. 9 rano w B. N. II

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem pana doktora Wolskiego adwokata w Drohobyczu

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł., wadyum 10 prc tejże.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tu sąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz 29 października 1881.

(7773 1—3) **Edykt.**

9193. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem nieznanego z życia i z miejsca pobytu Karola Newelskiego, że pod dniem 22 września 1881 l. 9193 do tutejszego sądu wpłynął pozew pisemnego postępowania Jana Kleskiego przeciw Katarzynie Newelskiej i przeciw Karolowi Newelskiemu i o wykreślenie ze stanu biernego realności w Kołomyi pod l. 132 położonej renty dożywotniej 300 zł. a. w. na rzecz Leona Newelskiego ciążącej i że dla niego kurator ad actum w osobie adw. Dr. Trachtenberga z zastępstwem adw. Dr. Maramorosza ustanowiony został.

Wzywa się go przeto, ażeby tutejszemu sądowi podał swoje miejsce zamieszkania i kuratorowi udzielił potrzebnej w tej sprawie informacyi lub innego rzecznika sobie obrał gdyż inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja dnia 6 października 1881.

(7860 1—3) **Edykt.**

L. 26526. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. S. Neumarka, kramarza w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Kokowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Kaufmana z substytucyą pana adw. dr. Proppera

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17go listopada 1881, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 12 stycznia 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15go lutego 1882 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym został by.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej"

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 2 listopada 1881.

(7785 1—3) **Edykt.**

L. 9318 C. k. Sąd powiatowy Stryjski zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Naftalego Morgensterna, względnie jego spadkobierców prawonabywców, że na prośbę Ryfki Schlosserowej 11 lipca 1881 do l. 9318 wdraża postępowanie amortyzacyjne, względem w roku 1810 na podstawie dokumentów z 24 lutego 1808 i 1 listopada 1807 na realności pod l. k. 55 i 56 miasto Stryj jak dom. II. pag. 217 n. 2 on. intabulowanych sum 112 zł 30 ct., 15 zł., 7 zł. 30 ct. w. a. na rzecz Naftalego Morgensterna, z wezwaniem, ażeby najdalej do dnia 15 listopada 1882 swe roszczenia do tych sum w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po tym upływie sumy te ze stanu biernego powołanej realności na prośbę Ryfki Schlosserowej umorzone wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 25 września 1881.

(7787 1—3) **Edykt.**

L. 11575. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy konkursowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w ilości 150 zł. przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Iwana Kozaka i Kuby Tywoniuka, ciała hipotecznego nie stanowiących po 7 morgów 800 sążni kwadr. gruntu i z zabudowań gospodarczych składających się, na 1250 zł. i 1450 zł. ocenionych realności, pod l. sp. 9 i 20 w Wojsławicach na dniu 24 stycznia. 20 lutego i 21 marca 1882 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 125 i 145 zł., w pierwszym i drugim terminie nabyć można realności te każdą z osobna tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły ocenienia i opisania realności tych przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 30 września 1881.

(7879 1—3) **Konkurs**

L. 8046. Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Samborze, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym w wschodniej Galicyi lub przy sądzie krajowym we Lwowie, w VII klasie rangi z systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 grudnia 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze.

Lwów dnia 8 listopada 1881.

(7875 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5604. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięwezmie przymusową sprzedaż realności w Wołtu zowie pod l. k. 68 / 18 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Michała Steciaka własnej, celem ściągnienia na rzecz Walentego Rajchla kwoty 254 zł. aw. z pn. w dniach 21 listopada, 19 grudnia 1881, i 23 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tusąd.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 1250 zł a. w., zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 15 października 1881.

(7851 1—3 **Edykt.**

L 5110. C. k sąd powiatowy w Baligrodzie podaje do wiadomości powszechnej że Towarzystwo akcyjne I. Węg. gal. kolei żelaznej prowadzącej w kierunku z Przemyśla do Łupkowa przedłożył tutaj operat dotyczący założenia kolejowej księgi gruntowej dla posiadłości rzeczonej kolei, leżący w obrębie gminy katastralnej Łupków, który to operat w sądzie tutejszym każdego dnia w czasie godzin urzędowych może być przejrzanym.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby czuli się być pokrzywdzeni żądaniem I. węg. gal. kolei żelaznej względem wpisania gruntów tejże do kolejowej księgi gruntowej, aż by zarzuty w tym celu do sądu tutejszego najdalej do dnia 20 grudnia 1881 pisemnie wnieśli lub ustnie zgłosili, albowiem po upływie tego terminu który ani przedłużony ani do stanu pierwotnego przywróconym być nie może, żadne zarzuty uwzględnione nie będą.

Baligród 2 listopada 1881.

(7880 1—3 **Edykt**

L. 48399. Ces kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Rebeki Pilpel.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Pająka wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłużeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 listopada 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 grudnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 17 stycznia 1882 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wieszytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 31 października 1881.

(7765 1—3) **Edykt**

L. 6417. W dniu 1 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle Dom III. pag. 49 Nr. 3 haer. Jana Jackowskiego własnej pod Nk 109 w Busku w powiecie kamioneckim położonej celem zaspokojenia sumy 104 zł. w. a. z pn. na rzecz Jana Olszewskiego.

Cena wywołana 2000 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć jako wadyum 10/00 ceny szacunkowej to jest 200 zł w. a. w gotówce lub w listach zastawnych do lokowania kapitałów sierocińskich nadających się, wedle kursu ostatniej „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, lub też w książeczkach kasy oszczędności.

Nabywca obowiązany będzie ciążące na tej realności długi w miarę wysokości zaofiarowanej ceny kupna na siebie przyjąć jeśli wierzyciele swych pieniędzy przed wypowiedzeniem przyjąć nie chcieliby.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotekę powyższej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły do rąk ustnnowionego kuratora c. k. Notaryusza w Busku p. Jana Bosakowskiego i przez niniejszy edykt.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk 18 października 1881.

(7745) **Ogłoszenie.**

L. 8517. Złoczowski sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 1 października 1881 l. 6225 do rejestru handlowego dla firm pojedynczych jak Rej I. Tom I. stron. 105 106 poz. 4 wpisano na dniu 20 października 1881 firmę handlową „Moses M. Landau" dla w Brodach otwartego handlu towarami korzennemi i kolonialnemi której dzierżycielem jest Mojżesz M. Landau.

Złoczów 15 października 1881.

(7869) **Obwieszczenie.**

L. 2. C. k. komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kars dnia 14 listopada 1881.

Bliższe wyjaśnienia zawierają ogłoszenia w gminach.

Dąbrowa dnia 7 listopada 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 631. (7841 2—3)

Konkurs

na jedno stypendyum fundacyi ś. p. Franciszka Orzęckiego w kwocie 63 złr. austr. wal. roczne dla niezdolnych do pracy oficyalistów prywatnych, który przekroczyli już 65 rok życia, obowiązków swoich sumiennie dopełniali i nie mają żadnego utrzymania.

Prośby zaopatrzone odpowiednemi allegatami, tj. metryką chrztu, świadectwami chlebodawców, ubóstwa i moralności należy wnosić najdalej do 1go stycznia 1882 do Komisyi Instytutu ubogich Chrześcian we Lwowie, w pałacu JEgo Ekscelencyi Najprzewielebniejszego Ks. Arcybiskupa obrz. łacińskiego.

Z Komisyi Instytutu ub. Chrześcian.

Lwów dnia 3 listopada 1881

W zastępstwie prezesa:

Dr. Jurkowski. **Ks. Z. Gorazdowski** sekretarz.

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

(85 1 ?—1)



Nowo urządzony handel HERBATY

chińsko - rossyjskiej

EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca zbioru majowego:

½ kilo Congo	Nr. 1.	zł.	1.60
Souchong czarna	„ 2.	„	2.—
Souchong czarna zbiór majowy	„ 3.	„	3.—
Kaysow	„ 4.	„	4.—
Melange de Londres	„ 5.	„	4.—
Pecco	„ 6.	„	3.—
Karawanowa	„ 7.	„	4.—
„ najprz.	„ 8.	„	6.—
Gunpow. perłowa	„ 9.	„	3.-
„ przed.	„ 10.	„	4.

Herbata Souchong czarna zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważące bez opakowania 700 gramów, czyli 1¼ funta wied. 3 złr. 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo zł. 1.20
„ „ z najl. herb. „ 1.50

Zamówienia z prowincyi wysełą się odwrotną pocztą.

Opakowania nie liczy się.

(6293 7—9)

L. 1431. (7859 1—3)

Konkurs.

W c. k. Zakładzie zdrojowym w **Krynicy jest posada maszynisty od 1go stycznia 1882** do obsadzenia.

Podania dokumentowane świadectwami przyjmowane będą do 25 listopada 1881.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie i w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy.

C. k. Zarząd zdrojowy.

Krynica 25 październik. 1881

Płótna

wyrobu krajowego

nie fabryczny ale domowy wyrób, czysty lniany naturalnie blichowany.

Płałe lniane Korczyńskie odpowiedne na nocne prześcieradła, kalesony, na koszule nocne, a najcieńsze i na koszule dzienne *przed i tylko całemi sztukami* 80 do 84 centimetrów szerokości, a 34 metrów czyli 50 łok. polsk. długości po zł. 14, 15, 16, 18, 19.50, 22 do 24 zł. za sztukę.

Białe lniane ręczniki Korczyńskie po 35, 40, 50 do 60 ct. sztuka.

Półbielone płótna Błażowskie lniane i konopne, odpowiedne na prześcieradła kąpielowe, na prześcieradła dla służby, na fartuszy, na ścierecki, maglowniki na pokrowce, worki zbożowe, a gęste konopne na worki do koniczyny i rzepaku jakoteż na nieprzemakalne namioty w sztukach 68 do 72 centimetrów szerokości, a 28 metrów czyli 47 łok. p. długości po zł. 6.50, 7, 7.50, 8, 9, 10, 11 do zł. 12.50 za sztukę.

Szare surowe płótna krawieckie na podszewki, pokrowce, lub na chodniki 70 do 80 centimetrów szerokości a 28 do 30 metrów długie po zł. 6.50, 7, 7.50, za sztukę.

Gotowe maglowniki po 8 centów sztuka.

Gotowe ściereczki po 20, 25 i 30 ct.

Skarpetki domowe Chyrowskie nie tkane po 25 ct., bawełniane po ... para

Utrzymuje na składzie i poleca handel

Stan. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. ...

(73 1 4—?)

KARAFIOŁY włoskie

w pysznych dużych różach przyjmuje ... — sztuka od 45 ct. do 60 cent.

Miód w plastrach

w tegorocznej łuszczynie

1 klo 1 zł. 20 ct.

poleca (7855 2—6)

Karol Klimowicz

ulica Wałowa l. 11.

Pierwszy transport

Śledzi marynowanych (Delicatenhäringe)

dtto. **smażonych** (Brathäringe)

Minogów (Neunaugen)

Sardynek francuskich w oliwie, dtto. rossyjskich

Salami włoskich, dtto. węgierskich, dtto. brunświckich

Słoniny węgierskiej paprykowanej

Syrów krajowych, pół Ementalskich i limburgskich

otrzymał i poleca jako przysmaczki

do śniadań

Karol Werner

hurtowny handel

WIN

ulica Sobieskiego licz. 3

we LWOWIE.

(7125 —?)

PLASTER THAPSIA

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

...ROM, KASZLOM, ZAPALENIU ...ERCA, CIERPIENIOM I BOLOM ...REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Czerniowicach w aptece ...

(7620 2 30)

Morszyn.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego" w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Sól gorzka z wody ze zdroju „Bonifacego" fugowana pod kontrolą ... i Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego na sposób soli karlsbadzkiej.

Działając łagodnio i pobudzając wydzielenie błon śluzowych przewodu pokarmowego, usuwa zaparcia stolcowe i skłonności do tychże, nawały krwi i ... żylne, nadmierną otyłość, oraz obrzmienia ... [wątroby, śledziony] i z ... powstałe cierpienia hemoroidalne, tudzież uporczywe zatwardzenia towarzyszące cierpieniom kobiecym, połączone z niedokrwistością.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny", takiej samej dobroci jak kreucnański i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony a posiadający przy ... stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu, więcej kwasu mrówkowego i żelaza.

Na składach we Lwowie w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Baisera, J. Piepesa, ... Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza. W Czerniowcach w handlu p. Ignacego Sehnircha. W Stanisławowie u p. Jana Macury. W Stryju u p. J. ... Zgórskiego. W Krakowie w handlu p. Wänzla. W Jassach w aptekach pp. Antona Lindego, A. Racowite, Rudolfa Petclenza, Franciszka Kónya. W Roman w ... p. ... Fränkla. W Bakau w handlu p. J. ... W ... w handlu p. ... W Suczawie w aptekach pp. ... Karwowskiego i Juliusza Fekete.

(7818 2—?)

Biuro wywiadowcze i ogłoszeń

J. Polińskiego

we Lwowie

ulica Karola Ludwika licz. 5

pośredniczy w kupnie i sprzedaży **dóbr ziemskich**, kamienic i realności, tudzież przy dzierżawach, rekomenduje **Nauczycieli domowych, Guwernantki i Bony, Oficyalistów prywatnych** wszelkich kategoryj, **Rzemieślników dworskich**, także wszelką

Służbę pokojową i kuchenną.

Przyjmuje **ogłoszenia** (inseraty) do wszystkich krajowych i zagranicznych dzienników, wyrabia **wiza paszportów** i t. d.

(7733 2—3)

Owczą Wełnę

najlepszą do watowania paletów, płaszczów, kołder i t. p.

Watę i Bawełnę,

Wałeczki do zatykania okien i drzwi metr 5 centów i wyżej

poleca Magazyn **J. Drexlera Synów** we Lwowie plac Kapitulny licz. 2.

(7624 —5)

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest ... unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ... żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie ... twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Korzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 48—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru ...